

GAZETA BIESZCZADZKA

CZASOPISMO REGIONALNE

ROK XXI 3.06. 2011 r. 2,00 zł (w tym VAT 5%) ISSN 1231-9333 INDEKS 323659

Bailigród - Cisna - Czarna - Komańcza - Lesko - Lutowiska - Olszanica - Solina - Ustrzyki Dolne

NIE DAJ SIĘ UKĄSIĆ!

Wczesnym popołudniem Ania wyszła z domu. Szukała kota, który uwielbia wygrzewać się na słońcu. Znalazła pupila, podniosła go i – ku swemu przerażeniu – zauważyła, że kot nie leniuchował samotnie. Pod zwierzątkiem leżała... zwinęta żmija zygzakowata.

Namnożyło się tego wyjątkowo dużo w tym roku. Strach po drewno do komórki pójść, dzieci na podwórko wypuścić. Ostatnio u sąsiada trzy takie wielkie na podwórku leżały. Aż się z rodziną w domu zamknął! – zali się mieszkanioc podustrzyckiej wsi. – A podobno to jeszcze chronione i zabić nie można, bo po sądach będą wólczyć.

Zmije w Bieszczadach nie są czymś nowym. Jednak stają się sporym problemem, głównie ze względu na coraz większą ich liczbę. Żmijowa populacja rozrasta się, poszukując nowych miejsc gniazdowania. Miejsca te znajdują się coraz bliżej ludzkich osiedli. Żmijom to nie przeszkadza. Ludziom owszem.

Co z tym robić?

A ludzie, jak się okazuje, nie wiedzą, co z tym fantem zrobić. Z jednej strony pozostają domowe sposoby radzenia sobie z gadami, z drugiej zaś żmije zygzakowate są gatunkiem chronionym, więc - wg prawa - są nie do ruszenia.

Jeśli chcemy samodzielnie „poradzić sobie” ze żmijami gniazdującymi w naszej okolicy, trzeba pamiętać, że za zabicie tego gada grozi odpowiedzialność karna: areszt lub grzywna. Zatem gdy chcemy pozbyć się żmii z podwórka, musimy albo liczyć się z konsekwencjami prawnymi, albo zwrócić do Generalnego Dyrektora Ochrony Środowiska w Warszawie, który - jako jedyny w kraju - może wydać zezwolenie na zabicie gada objętego ścisłą ochroną gatunkową.

Zezwolenie na niszczenie siedlisk i ostoi żmii wydaje zaś Regionalny Dyrektor Ochrony Środowiska. Wzór wniosku znajduje się na stronie internetowej Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska w Rzeszowie w zakładce „wzory dokumentów”.

c.d. na s. 8



Fot. M. Szewczyk

Czytelnia
dla dorosłych

PANELE PODŁOGOWE

Już od
mix kolorów
II gatunek **9⁹⁹**
zł/m²**DĄB Deska**
gr. 8mm

AG 4

25⁹⁹
zł/m²ABP
PANELE, DOCIĘPIENIAUstrzyki Dln.
ul. 29 listopada 31, tel. 461 23 94
(za kinem)

REKLAMA NUMERU

USTRZYKI D.

Jeszcze większa gra

Od ponad dwóch miesięcy dyrektor SP ZOZ-u w Ustrzykach D. Marceci Kucja jest na zwolnieniu lekarskim. Zakładem kieruje wicedyrektor ds. medycznych Marek Keśka. Od 1 czerwca odpowiedzialność za stronę ekonomiczną jego funkcjonowania przejmie Mariusz Zenowicz.

str. 3

BEZMIĘCHOWA

Nieboszczyk na rowerze

Mobilny alkomat nie sprawdził się podczas kontroli stanu trzeźwości 35-letniego rowerzysty. Nie dlatego, że był niesprawny. Jego producenci nie przewidzieli, że ktoś może być aż tak pijany i... zabrakło skali.

str. 4

BIESZCZADY

Sześciolatek

sześciolatek nierówny

W tym roku po raz ostatni rodzice decydowali, gdzie wystać swoje pociechy: do przedszkola czy już do szkoły? Od roku szkolnego 2012/2013 dzieci obowiązkowo mają rozpoczynać naukę jako sześciolatk. Nowelizacja ustawy o systemie oświaty, która obniża wiek szkolny, wzbudza wątpliwości nauczycieli, psychologów i rodziców.

str. 9

BIESZCZADY

Z kapitanem w spódnicę

Co mogą mieć Bieszczady wspólne z morzem? Pierwsze skojarzenie: wododział. Wiadomo, że część opadów z naszych gór trafia do Morza Bałtyckiego, część do Morza Czarne. Drugie, wiąże się z Jeziorem Solińskim, na którym wielu pełnomorskich żeglarzy zdobywało pierwsze doświadczenia nawigatorskie. I co jeszcze?

str. 10

KRAKÓW

Pierwsze miejsce Izzy i trzecie „Halicza”

„Bieg na Igrzyska 2011” zakończony i podsumowany. W drugiej edycji Narodowego Programu Rozwoju Biegów Narciarskich rywalizowały 72 kluby. W 12 biegach startowało zazwyczaj po prawie 500 zawodniczek i zawodników od 9 do 20 lat, reprezentujących 72 kluby.

str. 12



**BIESZCZADZKI BANK SPÓŁDZIELCZY
w USTRZYKACH DOLNYCH**

Z okazji jubileuszu 60. lecia powstania Banku
wprowadza do swojej oferty

**Kredyt „JUBILEUSZOWY”
do 10 000 PLN**

- najtańszy na rynku
- z niską ratą
- bez poręczycieli
- bez prowizji (dla posiadaczy ROR)
- z dogodnym terminem spłaty (nawet do 5 lat)

Szczegóły we wszystkich placówkach Banku,
pod nr telefonu 13 461 12 22
oraz na stronie internetowej: www.bbsustrzyki.pl

ZAPRASZAMY

DRAFT

PROJEKTY BUDOWLANE

OPRACOWUJEMY:
PROJEKTY BUDYNKÓW NOWYCH
PRZEBUDOWY BUDYNKÓW ISTNIĄCYCH
INSTALACJE WEWNĘTRZNE
INWENTARYZACJE, EKSPERTYZY

!!! ŚWIADECTWA ENERGETYCZNE BUDYNKÓW !!!
SPORZĄDZAMY ŚWIADECTWA ENERGETYCZNE OBIEKTÓW BUDOWLANYCH
ZGODNIE Z OBOWIĄZUJĄCĄ USTAWĄ.

tel. 503 110 534; 500 348 155

e-mail: biuro@draft.com.pl

www.draft.com.pl



“PROFIL”

Sanok, ul. Okulickiego 8
tel. 46 320 09

PRODUKCJA METALOWA

**OGRODZENIA
BRAMY
BALUSTRADY**

Projektowanie i kompleksowe
wykonawstwo ogrodzeń

Starostwo przestanie straszyć

Budynek starostwa bieszczadzkiego do niedawna wyróżniał się in minus w tej części Ustrzyk D. Znosi się na to, że niedługo będzie się wyróżniał, ale już in plus.



Przebudowa dachu idzie w dobrym tempie

Fot. T. Szewczyk

Dzięki oddaniu na początku wiosny do użytku siedziby Centrum Aktywizacji Zawodowej nie tylko poprawił się komfort pracy pracowników i warunki do indywidualnych kontaktów z bezrobotnymi. Zmienił się też wygląd tej części budynku starostwa, w której kiedyś mieściła się stołówka i kuchnia hotelu robotniczego. Przez administrację powiatową nie była ona wykorzystywana z powodu złego stanu technicznego. Za ponad 400 tys. zł przybudówkę tę poddano gruntownemu remontowi i przystosowano do nowej funkcji.

Obecnie zaś przebudowywany jest dach na budynku głównym starostwa. To był stropodach. Co roku trzeba było go latać, a i tak przy roztopach wiosennych i przy każdym większym deszczu przeciekał – wyjaśnia starosta bieszczadzki Krzysztof Gašior.

Koszt przebudowy dachu wyniesie ok. 230 tys. zł. Wytonionym w przetargu wykonawcą tych prac jest „Uniserv” Sp. z o.o. z Jarosławia. Dach ma być gotowy do końca sierpnia.

- Na moje oko, jak patrzę na postęp robót, to nowy dach będzie zrobiony zdecydowanie szybciej – dodaje K. Gašior. - Jak będzie porządny dach, docieplenie, to mniejsze będzie zapotrzebowanie na energię elektryczną i obniżą się koszty eksploatacji. A i estetyka też nie jest bez znaczenia.

Po rozstrzygnięciu przetargu na wykonawstwo dachu zostało trochę pieniędzy w wyniku tzw. oszczędności poprzetargowych (kosztorys opiewał na 280 tys. zł). Powiatowy Urząd Pracy zaoszczędził 25 tys. zł. Do tego z budżetu powiatu dołoży się jeszcze trochę pieniędzy i zostanie ogłoszony przetarg na docieplenie ścian, wykonanie nowych elewacji i remont schodów.

- Myślę, że dzięki temu starostwo przestanie straszyć – konkluduje starosta. - Pozostanie jeszcze budowa podjazdu dla niepełnosprawnych i windy. To ma kosztować prawie 300 tys. zł i trzeba będzie to także w końcu zrobić.

h. t.

Koniec naciągania z ciepłociągiem

Dobięła końca batalia o dofinansowanie z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Podkarpackiego na I. 2007-2013 rozbudowy miejskiej sieci ciepłowniczej. Jej finał jest zgodny z oczekiwaniami gminy Ustrzyki D.

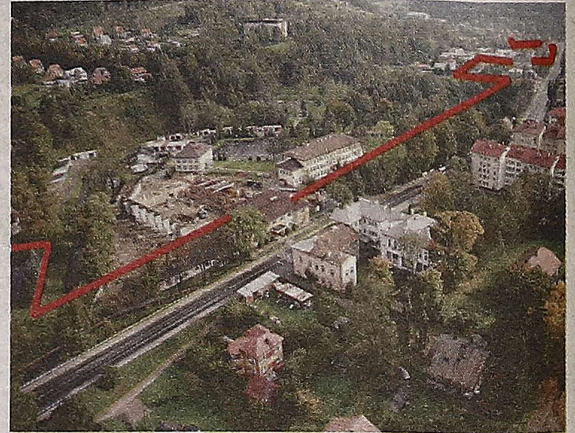
Sprawę tę opisywaliśmy szeroko w lutym („Naciąganie z ciepłociągiem” – „GB” nr 3/2011). Dlatego teraz przedstawimy ją w skrócie. Gmina Ustrzyki D. chce za ponad 3 mln zł rozbudować ciepłociąg miejski. Rozbudowa polegałaby na budowie prawie 1200 m kolektora ciepłego, który dostarczałby ciepłą wodę i energię cieplną do południowo-wschodniej części miasta.

Z nowej nitki korzystałyby m.in. powstająca hala widowiskowo-sportowa, Poczta Polska, Ustrzycki Dom Kultury, prywatne domy na os. Mickiewicza, Komenda Powiatowej Policji, SHU „Halicz”, zajezdnia Veolia, blok mieszkalny przy ul. 29 Listopada, prywatne gabinety lekarskie w b. przychodni zdrowia i Przedszkole Samorządowe nr 2.

Inwestycja ma być współfinansowana z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Podkarpackiego na lata 2007-2013. Gmina Ustrzyki D. podpisała pod koniec 2010 r. w tej sprawie umowę z Zarządem Województwa Podkarpackiego. Była to umowa warunkowa.

Ustrzycki wniosek trafił do Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów w Warszawie, który dopatrzył się, że efektem jego realizacji mogłaby być niedozwolona pomoc publiczna dla Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej w Ustrzykach D. Budowa ciepłociągu zawisła w próżni.

Gmina zamierza przekazać nową nitkę wodociągu w administrowanie Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej w Ustrzykach D. PEC jest spółką, w której gmina ma 96% udziałów. Po przejściu ciepłociągu PEC pro-



Tędy ma przebiegać nowa nitka ustrzyckiego ciepłociągu

Fot. UM Ustrzyki D.

wadziłby działalność gospodarczą, dostarczając za opłatą ciepłą wodę i energię cieplną odbiorcom. I to właśnie we wstępnej ocenie UOKiK-u byłoby zaburzeniem konkurencyjności, bo przedsiębiorstwo otrzymałoby od gminy majątek za darmo.

Samorząd argumentował, że PEC jest jedyną firmą tego typu w mieście i nie ma drugiego podmiotu, który świadczyłby takie usługi, a nikt nowy nie wejdzie, by w części miasta zbudować kawałek ciepłociągu i prowadzić na nim działalność gospodarczą, bo to się nikomu nie opłaci.

- Rozmowy z UOKiK trwały kilka miesięcy. Liczyliśmy, że na wiosnę roboty ruszą i przed zimą zakończą. Tymczasem nie mieliśmy pewności, czy w ogóle będziemy to robić. Gdyby wsparcie z RPO WP było rzeczywiście niezgodne z prawem unijnym, musielibyśmy się wycofać – mówi H. Sulijska.

Ostatecznie jednak po dodatkowych ustaleniach z UOKiK-iem w sprawie zasad udzielenia pomocy

PEC-owi gmina Ustrzyki D. zdecydowała się na zastosowanie pomocy „de minimis” i przedstawiła sposób obliczania jej wysokości. Stanowisko zostało zaakceptowane przez UOKiK. Dzięki temu Zarząd Województwa Podkarpackiego uchwałą z 17 maja wycofał zapis o umowie warunkowej.

- Nasz wniosek był bardzo dobry – dodaje H. Sulijska. - Cieszę się, że w końcu udało się znaleźć rozwiązanie, które jest dla nas satysfakcjonujące. Szkoda, że kosztowało to tyle czasu i nerwów.

Nowy ciepłociąg ma kosztować 3 mln 72 tys. zł. Dofinansowanie powinno wynieść 2 mln 592 tys. zł. Niestety, przedłużenie się formalności sprawiło, że jego ukończenie w tym roku jest mało prawdopodobne. Termin jego realizacji, wobec długotrwałych procedur rozpatrywania sprawy przez UOKiK został przesunięty na koniec II kwartału 2012 r. W tym roku planuje się wykonać roboty za 2 mln 243 tys. zł. Na zakończenie prac wiosną 2012 r. pozostanie 656 tys. zł.

h. t.

Zastępcy dyrektora Zespołu Szkół Publicznych nr 2 w Ustrzykach D.

Ryszardowi Cybruchowi
wyrazy szczerego współczucia

z powodu śmierci

MAMY

składa

Henryk Sulijska

- burmistrz ustrzycki

Z wielkim smutkiem pożegnaliśmy długoletnią położną ustrzyckiego szpitala

Iwonę Jeruzal

Rodzinnie Zmarłej składamy wyrazy szczerego współczucia

- dyrekcja i pracownicy

SP Zespołu Opieki Zdrowotnej

w Ustrzykach Dolnych

Panu Wiesławowi Cybruchowi
serdeczne wyrazy współczucia z powodu śmierci

MAMY

składają

Zarząd Powiatu oraz pracownicy

Starostwa Powiatowego w Ustrzykach Dolnych



Inicjatorzy i organizatorzy różnorodnych przedsięwzięć pamiętają o „GB” i zapraszają jej przedstawicieli do udziału w przygotowywanych przez siebie imprezach i działaniach.

W ostatnim czasie zaprosili nas m. in.:

- Stowarzyszenie „Miasta w Internecie” do hotelu „Mercure Kasprowy” w Zakopanem na konferencję „Miasta w Internecie. Polska agenda cyfrowa 2015”;

- Bieszczadzki Dom Kultury w Lesku, Stargardzkie Stowarzyszenie Miłośników Sztuk Plastycznych „Brama” i pensjonat „Rajski gościniec” do sali kameeralnej BDK w Lesku na wernisaż wystawy „Zbliżenia kultur”;

- Wydawnictwo M i Biuro Prasowe Episkopatu do budynku Se-

kretariatu Konferencji Episkopatu Polski na konferencję związaną z publikacją książki „Ostatnie dni Prymasa Tysiąclecia” ks. prał. Bronisława Piaseckiego;

- Przewodniczący Rady Miejskiej w Ustrzykach D. do sali konferencyjnej Urzędu Miejskiego na obrady X sesji Rady Miejskiej;

- Biuro Informacyjne Parlamentu Europejskiego w Polsce do sali prasowej w gmachu głównym Sejmu RP w Warszawie na konferencję przewodniczącego Komisji Ochrony Środowiska PE i wiceprzewodniczącego sejmowej Komisji do Spraw Unii Europejskiej;

- Przewodniczący Rady Gminy Solina do świetlicy wiejskiej w Polańczyku na posiedzenie połączonych komisji Rady Gminy

Solina ph. „Rozwój, ekologia, turystyka – przygotowanie gminy do sezonu turystycznego 2011”;

- Porozumienie Związków Zawodowych Służb Mundurowych Województwa Podkarpackiego do Przemysła na spotkanie organizacji związkowych działających na terenie województwa podkarpackiego służb mundurowych;

- Fundacja Bieszczadzka do udziału w cyklu terenowych warsztatów dla przewodników, reprezentantów biur turystycznych, centrów informacji turystycznej, organizacji i instytucji działających na rzecz rozwoju turystyki przyjaznej środowisku w ramach projektu „Turystyka bez granic – wzmocnienie współpracy transgranicznej w turystyce w oparciu o zrównoważony rozwój środowiska”;

- Biuro Komunikacji Społecznej i Senatu ds. Prezydencji Kancelarii Senatu do siedziby Senatu RP w Warszawie na warsztaty dla dziennikarzy na temat polskiej prezydencji w UE;

- Urząd Marszałkowski Województwa Podkarpackiego do siedziby Urzędu Marszałkowskiego Województwa Podkarpackiego w Rzeszowie na konferencję „Realizacja Narodowego Programu Zdrowia w województwie podkarpackim”;

- Stowarzyszenie Dziennikarzy Polskich Oddział w Rzeszowie z Krośnieńskim Okręgowym Związkiem Żeglarskim do Polańczyka na IV Regaty Dziennikarskie.

Zawsze chcemy z zaproszeń skorzystać. Nie zawsze możemy. Wszystkim ich nadawcom dziękujemy za pamięć.

Ryszardowi i Wiesławowi Cybruchom
wyrazy szczerego współczucia

po śmierci

MAMY

składa

Zarząd Podkarpackiego Związku Narciarskiego w Ustrzykach Dolnych

Jeszcze większa gra

Od ponad dwóch miesięcy dyrektor Samodzielnego Publicznego Zespołu Opieki Zdrowotnej w Ustrzykach D. Marceju Kuca jest na zwolnieniu lekarskim. Zakładem kieruje wicedyrektor ds. medycznych Marek Kęska. Od 1 czerwca odpowiedzialność za stronę ekonomiczną jego funkcjonowania przejmie Mariusz Zenowicz.



Fot. www.goldenline.pl

Zarząd Powiatu Bieszczadzkiego wystąpił do Rady Miejskiej w Ustrzykach D. z wnioskiem „o wyrażenie zgody na rozwiązanie stosunku pracy z radnym Rady Miejskiej w Ustrzykach D. M. Kuca – dyrektorem SP ZOZ w Ustrzykach D.”

Wniosek poddano głosowaniu 4 marca podczas VII sesji ustrzyckiej Rady Miejskiej. Został przyjęty większością głosów. Nieco później Rada Społeczna przy SP ZOZ w Ustrzykach D. również przychyliła się do tego wniosku.

Prawdopodobnie następnym krokiem władz powiatu byłoby „rozwiązanie stosunku pracy” z M. Kuca. Jednak tego kroku nie wykonano,

gdyż M. Kuca od 14 marca jest na zwolnieniu lekarskim.

- SP ZOZ to jest duża i ważna placówka dla mieszkańców całego powiatu - stwierdza starosta bieszczadzki Krzysztof Gašior. - Wicedyrektor lek. med. M. Kęska informował nas, że wskutek zwolnienia lekarskiego dyr. M. Kucy ma zbyt dużo obowiązków. Zarząd powiatu, mając na uwadze potrzebę uzupełnienia kierownictwa i wykorzystując możliwości prawne w tym zakresie, postanowił na czas usprawiedliwionej nieobecności w pracy dyr. M. Kucy zatrudnić kogoś, kto mógłby w tym czasie kierować ZOZ-em.

Zadania tego podjął się M. Ze-

nowicz, który przed przyjściem do ustrzyckiego SP ZOZ-u był zastępcą dyrektora ds. ekonomicznych Szpitala Wojewódzkiego w Przemyślu.

Jak wynika z jego internetowej autoprezentacji, zna języki angielski, niemiecki i rosyjski. Jego hobby to historia, historia sztuki i literatura. Nie są to z pewnością zainteresowania tylko deklarowane. Świadczą o tym dwie wygrane w teleturnieju „Wielka gra” (historia i historia sztuki). Uprawia tenis, jeździ na rowerze, pływa i gra w szachy.

Ale nie to jest najważniejsze... M. Zenowicz ukończył ekonomikę produkcji w Szkole Głównej Handlowej w Warszawie. Ponadto przeszedł m.in. szkolenia dotyczące rozwoju menedżera i rozwoju zespołu, kurs zarządzania projektami oraz analizy finansowej i ekonomicznej w studium wykonalności projektu, a także zdał egzamin państwowy na doradcę podatkowego i po praktykach w izbie skarbowej, urzędzie kontroli skarbowej oraz u doradcy podatkowego został wpisany na listę doradców podatkowych.

Przed objęciem funkcji wicedyrektora przemyskiego szpitala pracował głównie w bankach (ING Bank Śląski SA, PKO BP SA, Bank BGŻ SA), zajmując się m.in. obsługą kredytową klientów instytucjonalnych, pozyskiwaniem klientów, udzielaniem kredytów hipotecznych, obsługą segmentu małych i średnich przedsiębiorstw.

- Poznawszy przebieg jego dotychczasowej pracy zawodowej i jego opinię po przeanalizowaniu sytuacji naszego szpitala, mamy nadzieję, że będzie sprawnie zarządzał naszym SP ZOZ-em, kontynuując program jego restrukturyzacji zatwierdzony przez Radę Powiatu Bieszczadzkiego - dodaje K. Gašior.

T. S.

By mówić jednym głosem

W zmodernizowanym Gminnym Ośrodku Kultury w Czarnej 19 maja spotkali się przedstawiciele 11 samorządów lokalnych, tworzących Związek Bieszczadzskich Gmin Pogranicza. Celem ich spotkania było podsumowanie mijającej kadencji, wyłonienie nowych władz i określenie najważniejszych zadań ZBGP na najbliższą przyszłość.



Fot. T. Szewczyk

Do Związku Bieszczadzskich Gmin Pogranicza należą gminy: Baligród, Bircza, Cisna, Czarna, Komańcza, Lesko, Lutowiska, Olszanica, Solina, Ustrzyki D. i Zagórz.

- Nie stanowiąmy towarzystwa wzajemnej adoracji - stwierdza Henryk Sułaja, kierujący ZBGP od 8 lat. - Podejmowaliśmy wiele ważnych i bardzo ważnych dla naszych gmin tematów. Bieszczady inaczej wyglądają z Rzeszowa, a jeszcze inaczej z Warszawy. Nasze sprawy z perspektywy stolicy województwa czy kraju nie zawsze są widoczne. Dlatego wspólnie zabiegamy o to, żeby były dostrzegane. Staramy się występować w imieniu wszystkich samorządów, które należą do naszego związku. W wielu kwestiach mówimy jednym głosem, wzajemnie się wspieramy. Na ile możemy, na tyle sobie pomagamy.

- Tutaj jest dobra atmosfera i bierze się na warsztat to, co jest ważne dla naszych gmin - mówi wójt Birczy Józef Żydownik. - W wielu sprawach otrzymałem wsparcie od ZBGP i często było to wsparcie skuteczne. Z tego powodu jako gmina poważnie zastanawiamy się nad wyjściem z powiatu przemyskiego i przyłączeniem się do regionu bieszczadzkiego.

Do przewodniczenia ZBGP w nowej kadencji zgłoszono dwoje kandydatów: wójcinę Cisnej Renatę Szczepańską i burmistrza ustrzyckiego Henryka Sułaję. R. Szczepańska wycofała swoją kandydaturę, motywując to wieloma obowiązkami, wynikającymi m.in. z pracy w Komisji Trójstronnej ds. Społeczno-Gospodarczych i w Zarządzie Związku Gmin Wiejskich RP.

Pracą ZBGP będzie kierował zatem nadal H. Sułaja. Funkcję wiceprzewodniczącej powierzono R. Szczepańskiej. Członkami Zarządu ZBGP zostali ponadto: wójt soliński Zbigniew Sawiński i wójcina baligrodzka Agata Pomykała.

Komisję Rewizyjną ZBGP stanowią: wójt Komańczy Stanisław Bielawka (przewodniczący), wójt Lutowisk Krzysztof Mróz i wójt Czarnej Marcin Rogacki.

t. s.

Prezydent RP odznaczył samorządowców

- Święto samorządu to dzień triumfu wspaniałej, mądrej idei, która przetrwała polską rzeczywistość i budowała nowe możliwości - powiedział prezydent Bronisław Komorowski na spotkaniu z samorządowcami. Prezydent z okazji Dnia Samorządu Terytorialnego odznaczył zasłużonych działaczy samorządowych.



Fot. www.prezydent.pl

W Warszawie prezydent B. Komorowski 25 maja spotkał się z przedstawicielami środowisk samorządowych z całej Polski. Samorządowcy zostali zaproszeni do ogrodów Pałacu Prezydenckiego z okazji obchodzonego kilka dni wcześniej Dnia Samorządu Terytorialnego.

- Deklaruję, że będę w dalszym ciągu czuł, pilnował i reprezentował właśnie ten punkt widzenia, że trzeba szukać rozwiązań kompromisowych, a więc takich, które uwzględniają i potrzeby państwa jako całości, ale także potrzeby i szanse na realizację ważnych zamysłów na poziomie samorządowym - zapewniał prezydent reprezentantów samorządów lokalnych.

Podczas spotkania B. Komorowski odznaczył zasłużonych samorządowców odznaczeniami państwowymi. Wśród odznaczonych była wójcina cisniańska Renata Szczepańska, która otrzymała Srebrny Krzyż Zasługi za „wybitne osiągnięcia w pracy samorządowej i wkład w rozwój społeczności lokalnych”.

Renata Szczepańska kieruje pracą samorządu gminy Cisna od 2001 r. Jest członkinią Zespołu ds. Edukacji, Kultury i Sportu Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego i wchodzi w skład Zarządu Związku Gmin Wiejskich Rzeczypospolitej Polskiej. Jest także wiceprzewodniczącą Zarządu Związku Bieszczadzskich Gmin Pogranicza.

h. t.

Niezwykła lekcja historii

Uczniowie Szkoły Podstawowej im. Bohaterów Lotnictwa Polskiego w Ustjanowej Górnej 16 maja uczestniczyli w niezwykłej lekcji historii. Stało się tak dzięki spotkaniu z por. Jerzym Widejką - najmłodszym partyzantem wileńskiej Armii Krajowej.



Fot. K. Beńko

Gość przedstawił dzieciom niezwykle barwną, aczkolwiek trudną historię swojego życia z czasów II wojny światowej. Uczniowie z zapartym tuchem słuchali opowieści o tym, jak jedenastoletni chłopiec, sierota, trafił do III Partyzanckiej Wileń-

skiej Brygady AK „Szczerebca”, gdzie nadano mu pseudonim „Jureczek” (choć niektórzy woleli nazywać go „Groszkiem”) i przydzielono funkcję pomocnika rusznikarza, łącznika, a także - w razie potrzeby - zwiadowcy.

Okazało się, że ten moment

życia małego partyzanta nie był najtrudniejszy. Po rozbrojeniu wileńskiej AK przez oddziały sowieckie „Jureczek” został umieszczony razem z kolegami w obozie internowania. Po zwolnieniu jakiś czas przebywał u zaprzyjaźnionej rodziny i znów został uwięziony przez NKWD. Po wyjściu z aresztu trafił do oddziału samoobrony wileńskiej AK, dowodzonego przez por. Czesława Stankiewicza ps. „Komar”. Tu pełnił funkcję łącznika i zwiadowcy oraz brał udział w kilku bitwach z wojskami sowieckimi. Po zdradzieckim zaszytaniu „Komara” ponownie aresztowano „Jureczka” i umieszczono razem z dowódcą w więzieniu NKWD w Wilnie. Po kilku miesiącach „Groszek” trafił do domu dziecka, skąd miał być wywieziony w głąb ZSRR. Chłopiec uciekł stamtąd do znajomych i w ramach repatriacji wyjechał do Polski.

Pan Jerzy to emerytowany nauczyciel, znakomity opowiadacz, doskonale trafiający do umysłów i serc dzieci. Ogromne wrażenie zrobiły też zaprezentowane przez niego materiały: plakaty, zdjęcia, wiersze żołnierskie (m. in. napisane przez Jadwigę Staniszwską „Mały partyzant”), którego jest bohaterem, film biograficzny „Ballada o Jureczku” i książka ze wspomnieniami z lat 1944-1945.

Katarzyna Beńko



KRONIKA POLICYJNA

* Patrol drogówki z leskiej KPP przed południem 11 maja w Olszanie zatrzymał do kontroli volkswagena passata, kierowanego przez Edwarda P. W wydechanym przez niego powietrzu znajdowało się 0,27 promila alkoholu.

* W godzinach popołudniowych 11 maja policjanci zatrzymali w Cisnej do kontroli motorower „Jamasaki”, którym jechał Artur B. W wydechanym przez motorowerzystę powietrzu było 2,7 promila alkoholu.

* Mieszkaniec powiatu leskiego 12 maja zawiadomił policję, że ktoś uszkodził 32 świerki, będące jego własnością. Straty oszacowano na 2400 zł.

* Właściciel leskiej pizzerii 12 maja powiadomił KPP w Lesku, że zamawiający pizzę odebrał ją od dostawcy i odmówił uiszczenia 70 zł zapłaty.

* Mieszkaniec Ustrzyk D. 13 maja zawiadomił miejscową KPP, że ktoś ukradł mu z kieszeni telefon komórkowy iPhone wartości ok. 1000 zł. Do kradzieży doszło na terenie miasta.

* W Dwerniku 13 maja policjanci ruchu drogowego z ustrzyckiej KPP zatrzymali do kontroli drogowej jadącego rowerem Lecha B. W wydechanym przez rowerzystę powietrzu stwierdzono ponad 1 promil alkoholu.

* Mieszkaniec Cisnej zawiadomił 13 maja policję, że ktoś rozbił kamieniem szybę wystawową w stacji paliw „Grosar” w Cisnej. Strata wynosi 500 zł.

* Policjanci z ustrzyckiej drogówki 13 maja w Dwerniku zatrzymali do kontroli drogowej kierującego fordem Michała P. W wydechanym przez niego powietrzu było 1,82 promila alkoholu.

* Właścicielka lokalu gastronomicznego nad Jeziorem Solińskim 14 maja powiadomiła policję o uszkodzeniu należącego do niej pojazdu oraz o groźbach kierowanych pod jej adresem. Wartość szkody w mieniu oszacowano na ok. 800 zł.

* Na ul. Zdrojowej w Polańczyku kierujący 14 maja samochodem „Iveco” nie zachował podczas cofania dostatecznej ostrożności, wskutek czego doprowadził do kolizji z nissanem.

* Policjanci drogówki z leskiej KPP 15 maja w Łączkach zatrzymali do kontroli opla, prowadzonego przez Janusza T. W wydechanym przez niego powietrzu stwierdzono 1,06 promila alkoholu.

* W Zwierzyniu policjanci ruchu drogowego z leskiej KPP 15 maja zatrzymali do kontroli toyotę corollę, kierowaną przez Eryka M. W wydechanym przez niego powietrzu było 0,5 promila alkoholu. Ponadto okazało się, że nie miał on uprawnień do prowadzenia pojazdów.

* Późnym wieczorem 15 maja w Uhercach Mineralnych patrol drogówki z leskiej KPP zatrzymał do kontroli jadącego rowerem Jana D. W wydechanym przez niego powietrzu stwierdzono 0,88 promila alkoholu.

* Na ul. Unii Brzeskiej w Lesku przed południem 16 maja kierująca peugeotem nie zachowała należytej ostrożności i na przejściu nie ustąpiła

pierwszeństwa pieszym, w wyniku czego potrąciła dwie kobiety, które nie odniosły żadnych obrażeń.

* Strażnicy leśni 16 maja ujawnili kradzież drewna z lasu państwowego w Łukawicy. Wartość skradzionego mienia oszacowano na 1500 zł.

* Mieszkaniec Leska 16 maja zawiadomił miejscową KPP, że ktoś ukradł mu z kurnika kury. Wartość skradzionego drobiu poszkodowany wycenił na 600 zł.

* W Myczkowcach 17 maja kierujący nissanem nie dostosował prędkości do warunków drogowych, wskutek czego wjechał do rowu, uderzając przy tym w słup sieci telefonicznej.

* Na ul. Piłsudskiego w Lesku 17 maja kierujący skodą w trakcie wyprzedzania nie zachował bezpiecznej odległości od pojazdu poprzedzającego, w wyniku czego uderzył w tył renaulta.

* Paweł R. 17 maja zawiadomił policję, że z zadania przystani wodnej w Polańczyku ktoś ukradł na jego szkodę plandekę wartości 1000 zł.

* Mieszkaniec Brzegów D. 18 maja zawiadomił ustrzycką KPP, że w Krościenku w nocy z 17 na 18 maja ktoś ukradł z ciagnika klucze warsztatowe i 20 l paliwa. Następnie ze stojącego obok drugiego ciagnika również ukradł klucze i 40 l paliwa. Wartość strat oszacowano na 800 zł.

* W Brelikowie 18 maja kierujący zielonym oplem umyślnie wjechał w bok iveco, a następnie odjechał w nieznanym kierunku. W wyniku czynności wyjaśniających ustalono, że opel należy do mieszkańca Brelikowa. Samochód znaleziono porzucony na innej posesji. Tego dnia właściciela auta nie odnaleziono. Sprawę wyjaśniają policjanci z KPP w Ustrzykach D.

* Na ul. Unii Brzeskiej w Lesku 18 maja kierujący volkswagenem golfem nie zachował bezpiecznego odstępów od pojazdu poprzedzającego i najechał na tył peugeota.

* Mieszkanica Leska 20 maja powiadomiła miejscową KPP, że ktoś niezauważenie wszedł do jej mieszkania i ukradł 400 zł.

* Mieszkanica Postołowia 20 maja zawiadomiła leską KPP, że jej 14-letnia córka została ugrzyżona przez biegającego po wsi psa.

* Mieszkanica Leska 22 maja zgłosiła policji, że podczas dyskoteki w „Szygarce Hetmańskiej” w Solinie ktoś ukradł jej telefon komórkowy „Nokia” wartości 600 zł.

* Mieszkanica Soliny 22 maja zawiadomiła policję, że jakiś złodziej wyrwał drzwi w kiosku i ukradł z jego wnętrza pieniądze i pamiątki wartości 850 zł.

* Mieszkanica Ustjanowej 23 maja zawiadomiła ustrzycką KPP, że poprzedniego dnia wieczorem w klubie wiejskim w Ropienice została pobita przez trzy kobiety. Poszkodowana doznała obrażeń ciała. Sprawę wyjaśniają policjanci z wydziału kryminalnego KPP w Ustrzykach D.

* Kierujący mazdą ustrzyczanin 24 maja w Ustrzykach D. na ul. Konopnickiej podczas cofania nie zachował należytej ostrożności i najechał na przedź skody, będącej własnością mieszkanki Łukawa.

TO NIE DO WIARY!

O niebywałym szczęściu może mówić czwórka młodych ludzi, która brała udział w kolizji w Zadwórzcu. Ci, którzy widzieli to auto po kolizji, nie mogli uwierzyć, że nikomu nic groźnego się nie stało.



Fot. KPP Ustrzyki D.

Po południu 19 maja na tzw. gęsim zakręcie w Zadwórzcu, jadący toyotą avensis, 24-letni Jacek W. stracił panowanie nad pojazdem, wypadł z jezdni do rowu, gdzie uderzył w betonowy przepust. Auto odbiło się od przepustu i w powrotem wyśladowało na drodze, przewracając się na dach.

Po przyjeździe na miejsce strażacy zastali dwa zespoły ratownictwa medycznego, które udzielały pomocy kierowcy i trojgu pasażerom - mówi wicekomendant KP PSP w Ustrzykach D. st. kpt. Przemysław Kruk. - Uczestnicy wypadku zostali przewiezieni na obserwację do ustrzyckiego szpitala.

Trudno było uwierzyć, że wyszli z tego cało.

W akcji ratowniczej - oprócz dwóch zespołów pogotowia ratunkowego - brały udział dwie jednostki z ustrzyckiej KP PSP oraz dwa radiowozy policyjne z KPP w Ustrzykach D.

Prawdopodobnie przyczyną tego zdarzenia było niedostosowanie prędkości jazdy do warunków drogowych i atmosferycznych. Kierowca i pasażerowie toyoty byli trzeźwi. Straty wstępnie oszacowano na 20 tys. zł.

a. z.

Szoferski poniedziałek

W polskiej frazeologii funkcjonuje wyrażenie „szwabski poniedziałek”. Oznacza ono niedyspozycję nie do końca trzeźwego albo skacowanego po niedzielnym pijaństwie szwaba. Po tym, co stało się na drogach ustrzyckiej gminy 16 maja można chyba zmienić ten frazeologizm na „szoferski poniedziałek”.



Fot. KPP UD

Tego dnia przed południem w Ustrzykach D. na ul. 29 Listopada kierujący seatem mieszkaniec ustrzyckiej gminy nie zachował bezpiecznej odległości od pojazdu poprzedzającego i najechał na tył volkswagena.

Podczas wykonywania czynności wyjaśniających na miejscu zdarzenia policjanci wyczuli alkohol... od poszkodowanego. Po zbadaniu trzeźwości obu kierowców, okazało się, że sprawca kolizji jest trzeźwiutki, zaś w powietrzu wydechanym przez prowadzącego volkswagena znajdował się ponad 1,5 promila alkoholu.

W godzinach popołudniowych z kolei na ul. S. Batorego w Ustrzykach D. jadący volkswagenem passatem wjechał w ogrodzenie. Właściciel posesji powiadomił policję.

Policjanci stwierdzili, że kierowca volkswagena nie ma uprawnień do prowadzenia pojazdów, bo dopiero uczy się jeździć. Jakby tego było mało, okazało się, że nie uczy się jeździć na trzeźwo. W wydechanym przez niego powietrzu było 2,34 promila alkoholu.

Tego samego dnia w Wojtkowej policjanci ruchu drogowego z ustrzyckiej KPP zatrzymali do kontroli volkswagena golfa, którym kierował 45-letni mieszkaniec gminy Ustrzyki D. Kierowca golfa miał w organizmie 1,21 promila. W samochodzie oprócz niego było troje pasażerów, a wśród nich kilkuletnia córka kierowcy.

h. t.

Nieboszczyk na rowerze

Mobilny alkomat nie sprawdził się podczas kontroli stanu trzeźwości 35-letniego rowerzysty. Nie dlatego, że był niesprawny. Jego producenci nie przewidzieli, że ktoś może być aż tak pijany i... zabrakło skali.

Po południu 15 maja w Bezmiechowej policjanci z leskiej KPP zatrzymali do kontroli jadącego rowerem 35-letniego mieszkańca Rudnika n. Sanem.

Podczas kontroli funkcjonariusze wyczuli od niego woń alkoholu i poddali go badaniu na zawartość alkoholu w wydechanym powietrzu - relacjonuje policjant z KPP w Lesku. - Na przenośnym urządzeniu kontrolno-pomiarowym zabrakło skali, żeby wyświetlić jego wynik: Alkostat ma skalę do 2 mg/dcm³, czyli do ok. 4 promili. Rowerzystę przewieziono do siedziby KPP, gdzie zbadano go na stacjonarnym alkomacie. Okazało się, że miał w organizmie 4,75 promila alkoholu!

Krzysztof T. z 4,75 promila w organizmie, nie tylko nie powinien utrzymać się na rowerze, ale... nie powinien żyć. Z „Encyklopedii zdrowia” wynika bowiem, iż „gdy zawartość alkoholu we krwi przekroczy 4,5 promila, następuje śmierć”.

Rowerzysta-rekordzista obłożony był też sądownym zakazem prowadzenia pojazdów do 2012 r. Wiadomo za co.

h. t.

Odpady nie wjechały

Celnicy z przejścia granicznego w Krościenku zapobiegli wwiezieniu do Polski odpadów metali kolorowych. Auto z podejrzanym towarem zostało zawrócone na Ukrainę.



Fot. OC Krościenko

Na przejściu drogowym w Krościenku 12 maja podjechał ze strony ukraińskiej mercedes bus. Jadący nim mieszkaniec Donieca

ka zgłosił do odprawy celnej chłodnice i części chłodnic, które – wg niego – miały być poddane w Polsce regeneracji.

W części ładunkowej samochodu znajdowały się trzy palety z „częściami samochodowymi” o łącznej wadze ok. 3 t.

- Zdecydowaliśmy się poddać ten ładunek kontroli szczegółowej. Odnieśliśmy wrażenie, że nie są to chłodnice do regeneracji, ale odpady – mówi jeden z krościenkich celników. – O naszych podejrzeniach zawiadomiliśmy Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska w Jaśle. Na miejsce przyjechał pracownik WIOS, który stwierdził, że przewożony towar to głównie odpady metali kolorowych, które nie mogą wjechać na teren naszego kraju.

Kierowcy odmówiono wjazdu do Polski i mercedes bus z towarem wrócił na Ukrainę.

a. z.

Z pakownym bakiem

W nocy 17 maja z Ukrainy do Polski przez przejście w Krościenku wracała volkswagenem passatem mieszkanka podprzemysłowej wioski. Razem z nią jechała jej kilkumiesięczne dziecko.



Fot. OC Krościenko

- Kobieta ta wcześniej już kilka razy przez granicę jechała z dzieckiem nad ranem - mówi celnik z OC w Krościenku. - To wzbudziło nasze podejrzenia. Zdecydowaliśmy się poddać auto kontroli szczegółowej. Podczas kontroli okazało się, że zbiornik paliwa został przerobiony i uzyskany w wyniku przeróbki schowek wypełniony jest papierosami. W skrytce zmieściły się... 1083 paczki papierosów „Classic”.

- Podróżna tłumaczyła się, że nic nie wie o przemycanych papierosach - dodaje celnik. - Mówiła, że auto pożyczyla, bo chciała odwiedzić rodzinę na Ukrainie. Twierdziła, że zostawiła auto na podwórku i pewnie wtedy ktoś umieścił papierosy w baku.

Celnicy „nie tyknęli” tego tłumaczenia. Po sprawdzeniu w bazie danych wyszło na jaw, że ta podróżna już wcześniej była kilkakrotnie karana za przemyt papierosów na innych przejściach. Tym razem też nie uniknie kary. Papierosy przepadły. Samochód zatrzymano do dyspozycji sądu.

h. t.

TRAGICZNA ŚMIERĆ POLICJANTKI

Na Cmentarzu Centralnym w Sanoku 21 maja odbyły się uroczystości pogrzebowe leskiej policjantki Patrycji P. Jak wynika z przeprowadzonego postępowania, jej śmierć nastąpiła w wyniku samobójstwa.

Do tragedii doszło we wtorek 17 maja. Tego dnia st. sierż. Patrycja P. pełniła służbę na dziennej zmianie. Przed południem zwołała się u przełożonych i wyjechała z komendy. Jak mówi jeden z policjantów, zanim opuściła siedzibę KPP,

„zachowywała się normalnie” i „nic nie wskazywało na to, że zamierza targnąć się na życie”.

Po tem 33-letnia policjantka rozmawiała jeszcze telefonicznie z cywilnym pracownikiem leskiej KPP. Zaniepokojony tą rozmową mężczyzna zaczął szukać policjantki. Ok. godz. 13.00 znalazł ją w Bezmiechowej. Niestety, już nie żyła. Zginęła od strzału ze swojej broni służbowej.

Ze wstępnych ustaleń wynikało, że funkcjonariuszka popełniła samobójstwo. Ustalenia te potwierdziła sekcja zwłok, na której podstawie wykluczono udział osób trzecich. Dotychczasowe wyniki postępowania wskazują, że podłożem tragedii były sprawy osobiste.

St. sierż. Patrycja P. pracowała w wydziale kryminalnym KPP w Lesku. Była policjantką od 2004 r. Osierociła dwoje dzieci.

h. t.

Strata zamiast zysku

Dwaj mieszkańcy Starego Sambora 14 maja jechali z Ukrainy do Polski przez przejście graniczne w Krościenku. Podróżowali volkswagenem passatem z polskimi numerami rejestracyjnymi, gdyż współwłaścicielem auta był Polak.



Fot. OC Krościenko

Volkswagen passat wydał się celnikom podejrzanym i został skierowany do odprawy szczegółowej. Kontrolerzy znaleźli w nim 468 paczek papierosów „LM”. Były one pochowane w przerobionym zbiorniku paliwa i w progach.

- Kierowca przyznał się, że sam dokonał przeróbek w aucie i ukrył papierosy – mówi funkcjonariusz OC w Krościenku. - Mówił, że chciał wwieźć papierosy do Polski, by je tu sprzedać. Pieniądze są mu potrzebne na utrzymanie rodziny.

Ponieważ samochód został przystosowany do przemytu, zatrzymano go do dyspozycji sądu. Papierosy zostały zarekwirowane. Ponadto od kierowcy za zgodą prokuratora na poczet przyszłej kary zainkasowano 1000 zł.

h. t.

Chciał skołować koła

Policjanci z wydziału kryminalnego KPP w Ustrzykach D. zatrzymali na gorącym uczynku złodzieja. Usiłował on ukrącić koła samochodowe.

Wieczorem 17 maja na ul. Wyzwolenia w Ustrzykach D. policjanci z wydziału kryminalnego miejscowej KPP zatrzymali 28-letniego mieszkańca miasta nad Strwiążem. Ustrzyczanin został przyłapany podczas próby kradzieży kół z renaulta. Złodzieja skusiły przede wszystkim alufelgi, których wartość policjanci wycenili na ok. 800 zł.

Stojący przy ul. Wyzwolenia samochód pozbawiony był tablic rejestracyjnych i w tej sytuacji trudno jest wskazać jego właściciela. Z ustaleń policji wynika, że prawdopodobnie auto należy do obywatela Ukrainy, który pozostawił je bez nadzoru.

h. t.

Stamtąd tu i z powrotem

Funkcjonariusze z Placówki Straży Granicznej w Stuposianach 15 maja zatrzymali ukraińsko-rosyjskie małżeństwo, które przez zieloną granicę przeszło z Ukrainy do Polski.

- Małżeństwo (obywatelka Rosji Zulejka i obywatel Ukrainy Dymitr) - zostało zatrzymane przez patrol Straży Granicznej w Muczmem - informuje rzeczniczka Bieszczadzkiego Oddziału Straży Granicznej kpt. Elżbieta Pikor. - Obydwójce byli dobrze przygotowani do wędrowki przez Bieszczady. Mieli przy sobie odzież na zmianę, pieniądze, karty kredytowe i telefon komórkowy z kamerą i nawigacją satelitarną. Przeprowadzając się przez granicę, małżeństwo na zmianę nagrywało film i fotografowało otoczenie.

W trakcie składania wyjaśnień oboje nielegalni imigranci twierdzili, że Polska stanowiła jedynie kraj tranzytowy, zaś celem ich wyprawy były Niemcy, gdzie zamierzali podjąć pracę.

Zgodnie z umową o readmisji zatrzymana para po przeprowadzeniu przewidzianych przepisami czynności została przekazana na Ukrainę.

h. t.

Najpierw pomyśl, potem klikaj

Młodzi internauci nie zawsze zdają sobie sprawę, jakie zagrożenia niesie ze sobą Internet. Jak nie paść ofiarą przestępców? Jak korzystać z portali społecznościowych, nie narazając siebie i innych? Jak klikać z głową? Tego wszystkiego dowiedzieli się bieszczadzcy gimnazjaliści na spotkaniu ze specjalistami Fundacji Kidprotect i portalu Nasza Klasa.



Fot. A. Gorski

W Ustrzyckim Domu Kultury 17 i 18 maja odbyły się spotkania edukacyjno-profilaktyczne pod hasłem „Klikaj z głową”. Prowadziły je specjalistki ds. bezpieczeństwa i cyberprzemocy: Magdalena Zych z Fundacji Kidprotect, Agnieszka Wilczyńska i Agnieszka Jung z portalu Nasza Klasa.

Internet jest dla młodzieży oknem na świat, skarbnicą wiedzy, miejscem rozrywki i kontaktów z rówieśnikami. W dobie dzisiejszej wielu młodych ludzi nie wyobraża sobie funkcjonowania bez Internetu. Ale trzeba korzystać z niego w sposób rozsądny i bezpieczny.

Na spotkaniu młodzież dowiedziała się, czym jest cyberprzemoc, jakie są jej narzędzia, w jaki sposób można zostać manipulowanym. Specjalistki przestrzegały przed umieszczaniem zdjęć, danych i komentarzy na portalach społecznościowych. Krótki film obrazowo przedstawił, jak trwałe są dane w sieci i jak wirtualna przemoc boli realnie.

- Bądźmy przezorni i rozważni – apelowała Magdalena Zych. - Czytajmy regulaminy dotyczące konkursów i logowania się na stronach internetowych.

Program „Klikaj z głową” został włączony do działań rządowego programu na rzecz poprawy bezpieczeństwa w kraju „Razem bezpieczniej”. Organizatorem spotkania była Komenda Powiatowej Policji w Ustrzykach D. Patronami projektu realizowanego w Ustrzykach D. byli burmistrz Henryk Sułaja i wicestarosta bieszczadzki Zygmunt Krasowski. Wszyscy uczestnicy spotkań otrzymali drobne upominki.

K. Pałka

Medaliści Lilienthala w Bezmiechowej

Zszybowiska w Bezmiechowej 18 maja 1938 r. wystartował szybowiec PWS-101 pilotowany przez Tadeusza Górę. Pokonał wtedy 577,8 km i wylądował w Sołecznikach Małych k. Wilna. T. Góra za swój wyczyn jako pierwszy pilot na świecie otrzymał od Międzynarodowej Federacji Lotniczej medal Lilienthala - najwyższe wyróżnienie szybowcowe.



Fot. A. Rachwał

Nie można się więc dziwić, że właśnie Szkoła Podstawowa im. Szybowników Polskich w Bezmiechowej D. była organizatorem i gospodarzem spotkania polskich lilienthalistów i ich rodzin.

Dyrektorka szkoły Lucyna Matuszewska przywitała gości: Adelę Dankowską - najbardziej utytułowa-

ną szybowniczkę świata, laureatkę medalu Lilienthala oraz krewnych nieżyjących lilienthalistów Henrykę Kępcę - wdowę po wielkim pilocie Franciszku Kępcie, która przyjechała z synem i synową, Iwoną Górą - córkę niedawno zmarłego sławnego szybownika i pilota gen. Tadeusza Góry, Sławomira Majew-

skiego - syna wybitnej pilotki Pelagii Majewskiej, Tadeusza Chwałczyka - autora książek „Bieszczadzkie szybowiska” i „Medalowe wzloty”, wieloletniego przyjaciela Tadeusza Góry i bezmiechowskiej szkoły.

W spotkaniu uczestniczyli także: Stanisław Szełażek - wicestarosta leski, Barbara Krasulak - leska wiceburmistrz, Bożena Czuryk - dyrektorka BDK, Maria Petka-Fundanicz - kierowniczka Akademickiego Ośrodka Szybowcowego Politechniki Rzeszowskiej im. T. Góry, Lucyna Otta - radna powiatu leskiego i sołtyska Bezmiechowej G., Jacek Bańczak - leski radny gminny, Paweł Woźny - sołtys Bezmiechowej D., a także zasłużeni dla szkoły i środowiska lokalnego nauczyciele-emeryci: Danuta Putyra, Józefa Bogdan, Marta Latusek, Czesława Wańca, Maria Romanek, Urszula Bańczak. Nie zabrakło też rodziców, nauczycieli i uczniów.

Program, przygotowany przez nauczycieli i uczniów, przybliżył postaci zdobywców medalu Lilienthala. W części artystycznej zaś zaprezentowano wiersze i piosenki. Przedszkolaki zatańczyły do piosenki „Dmuchawce, latawce, wiatr”.

Goście otrzymali pamiątkowe medale, zwiedzili Szkołę Izbę Tradycji Szybowniczych i spotkali się w sali, gdzie rodzice przygotowali poczęstunek. Była to okazja do ciekawych rozmów i dyskusji, a także wpisów w księdkę pamiątkowej szkoły.

B. Cz.

Trzy dni wrażeń

Aż 45 dzieci uczęszczających na zajęcia do Świetlicy Środowiskowej i Gminnego Ośrodka Kultury im. Jerzego Janickiego w Lutowiskach, wzięło udział w trzydniowej wycieczce do stolicy Polski. Dla wielu z nich była to przygoda życia:



Fot. GOK Lutowska

- Wyjazd odbył się na zaproszenie Niepublicznej Szkoły Podstawowej nr 97 w Warszawie - zaprzyjaźnionej i wspierającej naszą świetlicę placówki. Jego głównym celem była integracja wychowanków obu placówek. Spotkanie się i spędzenie wspólnie kilku dni było znakomitą okazją do lepszego poznania się i pokazania efektów współpracy - informuje dyrektor GOK w Lutowiskach Marek Sokół.

Gospodarze przygotowali dla dzieci z Lutowisk niezwykle ciekawy program. Udało się zwiedzić m.in. Centrum Nauki Kopernik, warszawską Starówkę i Krakowskie Przedmieście. Wiele wrażeń dostarczyła wizyta w kinie 5 D i na basenie olimpijskim „Warszawianka”, przejazdka metrem oraz pokaz największych i najnowocześniejszych w Europie iluminacji na Podzamczu.

Grupa z Lutowisk z kolei przygotowała dla uczniów warszawskiej szkoły i ich rodziców bogaty program artystyczno-edukacyjny z występami dziecięcej kapeli ludowej i zespołu śpiewaczego „Trohaniec” oraz dziecięcej formacji tanecznej „Błysk”. Dużym zainteresowaniem cieszyły się warsztaty rękodzielnicze, na których instruktorami były dzieci z Lutowisk, a uczniami ich warszawscy rówieśnicy.

W programie znalazł się także niezwykle ważny dla podopiecznych lutowskiego GOK punkt: wizyta na Cmentarzu Powązkowskim i złożenie kwiatów na grobie jego patrona Jerzego Janickiego. Przewodnikiem po alei zasłużonych był Filip Twardowski - wnuk honorowego obywatela gminy Lutowska. Jego wspomnienia pozwoliły dzieciom lepiej poznać

sylwetkę autora „Nieludzkiego doktora”.

- Gospodarze dołożyli wszelkich starań, by ich gościom niczego nie brakowało i pozwolili im przeżyć przygodę życia - dodaje M. Sokół.

- Wyjazd do stolicy był nagrodą za systematyczne uczęszczanie dzieci na zajęcia świetlicy. Jego koszty w całości zostały sfinansowane przez gospodarzy. Szczególne podziękowania jesteśmy winni dyrektorkom warszawskiej szkoły Ewie Straszewskiej i Alinie Woźniak, organizatorce naszego pobytu Patrycji Horsztyńskiej, a także nauczycielom, rodzicom i dzieciom z tej placówki. Za pomoc dziękuję również Monice i Krzysztofi Rómmilom, Filipowi Twardowskiemu oraz kierownictwu Delikatesów Centrum w Lutowiskach.

Mas

„Zbliżenia kultur” w BDK

Współpraca Bieszczadzkiego Domu Kultury w Lesku, Stargardzkiego Stowarzyszenia Miłośników Sztuk Plastycznych „Brama” i pensjonatu „Rajski Gościniec” zaowocowała ciekawym wspólnym projektem „Zbliżenia kultur”.



Fot. Z. Martinger

W ramach wspólnych działań grupa stargardzkich fotografików przyjechała w Bieszczady na tygodniowy plener, przygotowała wystawę zdjęć i obrazów promujących Stargard Szczeciński. Swoje prace zaprezentowali: Mirosław Cofta, Bożena Kuszeła, Maciej Kuszeła, Arkadiusz Paul Novak, Ludmiła Sabadini, Robert Sabadini, Jerzy Tatoń.

Wernisaż odbył się 23 maja w sali kameralnej BDK. Zagościli na nim m.in. starosta leski Marek Pańko, wicestarosta Stanisław Szełażek, a także Lucyna Sobańska - wiceprezesa Fundacji Bieszczadzkiej, pp. Koncewiczowie - właściciele pensjonatu „Rajski Gościniec”, leski artysta fotografik Zygmunt Nater, właściciel Studia Foto Trio, a także Piotr Gagatko - właściciel studia Foto Centrum, ks. Piotr Bartnik z Łopienki, Stanisław Orłowski - przewodnik i pilot wycieczek. Obecni byli także bieszczadzcy artyści: Zofia Paterek, Jolanta Kordyaczny i Ola Ciepłowska.

Podczas wernisażu przedstawiono prezentację multimedialną, ukazującą piękno zabytkowej architektury Stargardu i bogatą historię tego miasta. Dyrektorka BDK Bożena Czuryk wręczyła stargardzkim uczestnikom projektu pamiątkowe souvenir.

Drugim etapem wspólnych działań będzie rewizyta jesienią grupy bieszczadzkich fotografików w odległym Stargardzie oraz wystawa zdjęć promujących Lesko i okolice.

(BDK)

Nie mijali - wchodzili

Ustrzycka Biblioteka Pedagogiczna włączyła się do ogólnopolskiej akcji Tygodnia Bibliotek, który w tym roku przebiegał pod hasłem „Biblioteka zawsze po drodze, nie mijam - wchodzę”. Dla wszystkich użytkowników biblioteki przygotowano wystawy i gazetki, a dla uczniów i przedszkolaków ciekawe zajęcia biblioteczne.



Fot. Ewa Szymanek

Zorganizowano wystawy pokonkursowe prac plastycznych wykonanych przez uczniów Zespołu Szkół Publicznych nr 1, biorących udział w konkursie na najpiękniejszą palmę i kartkę wielkanocną. Ponadto można było obejrzeć wystawę „Papież Jan Paweł II - błogosławiony” i plakat wykonany przez grupę „Zabki” z ustrzyckiego Przedszkola nr 1.

Dla uczniów klas 4-6 szkół podstawowych przeprowadzono w bibliotece zajęcia biblioteczne: „Moja ulubiona książka”. Przedszkolaki z Przedszkola nr 1 w Ustrzykach D. uczestniczyły w zajęciach „Spotkanie z bajkowymi bohaterami”. Uczniowie ze Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego zaś odwiedzili bibliotekę pedagogiczną, aby poznać różne biblioteki, które są na terenie miasta.

- W dobie społeczeństwa informacyjnego rola biblioteki ulega transformacji i również działalność naszej biblioteki uwzględniła zmiany technologiczne. Dzięki komputeryzacji zasięg działania biblioteki jest szerszy i jest ona bardziej użyteczna dla wszystkich czytelników - mówi szefowa ustrzyckiej Biblioteki Pedagogicznej Elżbieta Romowicz.

e. r.

BIESZCZADZKA BIBLIOTECZKA

Góry lubują się w nastrojach

Jerzy BARYŁA Nowakowski

Moje Bieszczady -
góry Niezwykłe

wiersze i piosenki

Jerzy Baryła Nowakowski jest dobrze znany nie tylko stałym, ale i dorywczym czytelnikom „Gazety Bieszczadzkiej”. To jemu zawdzięczamy odległe od schematu „szczęścia, zdrowia, pomyślności” życzenia na Boże Narodzenie i Wielkanoc, za każdym razem świeże, za każdym razem nowe, za każdym razem inne, choć – jak mówi ich autor – liczba symboli i rekwizytów bożonarodzeniowo-noworocznych i wielkanocnych jest dość ograniczona. Mimo to zawsze udaje mu się wymyślić coś nieszablonowego, niemal zawsze łączącego w sobie to, co nieziemskie, nadrzeczywiste, boskie z tym, co rzeczywiste, ludzkie i bieszczadzkie. Na dodatek potrafi to wyrazić mową wiązana.

Dowody tego można także znaleźć w zbiorze jego wierszy „Moje Bieszczady – góry Niezwykłe”, gdyż niektóre z życzeń, napisanych dla naszego czasopisma, zostały w nim zamieszczone.

Nasi czytelnicy znają też Baryłę „Listy otwarte do sąsiada”. Ich lirycznym adresatem jest Jerzy Janicki – znany prozaik, autor słuchowisk radiowych, znakomitych opowiadań i scenariuszy filmów, wśród których nie brakuje takich z akcją osadzoną w Bieszczadach i z mieszkańcami naszego regionu jako bohaterami. J. Nowakowski, zakupiwszy „nieco ponad 1 ha ziemi w Chmielu, działki, której najdłuższą granicą jest brzeg Sanu”, stał się sąsiadem J. Janickiego i „czuł

się nobilitowany przez tę znajomość”.

Pierwszy list został napisany w 2001 r., gdy J. Janickiemu nadawano tytuł honorowego obywatela gminy Lutowska. Kolejne powstają w rocznice urodzin lub śmierci autora „Nieludzkiego doktora” i są swego rodzaju poetyckimi meldunkami o tym, „co nowego w nadszańskich dolinach” i „co nowego u ludzi”.

Bohaterami lirycznymi niektórych wierszy są owiani legendą bieszczadnicy – zbiorowo („Natchnieni Bieszczadem”, „Dzień Zaduszny”, „Kapliczka w Cisnej”) i indywidualnie (Jędrzek Polonina Wasielewski – „Zaduszki w Bieszczadzie”, Władysław Nadopła – „Majster Bieda”). Ale nie brakuje też liryków poświęconych „zwykłym” ludziom, których „Trud rąk i ziemi szmał/ Po stokroć nim użyźnionej” pozdrowia „czas/ W podniebnym locie żurawia” (Kazimiera i Jan Kuzarowie z Dwernika – „Ludziom Bieszczadu”, Jerzy Hodur z Chmiela – „Lżejsza robota”, Anna i Daniel Żakowie z Sętkowca – „Bieszczadzki miód”).

Ogromną większość wierszy J. Nowakowskiego można zamknąć w szufladzie z napisem „liryka opisowa”. I nie jest to żaden zarzut. Napisać dobry wiersz reprezentujący ten typ liryki nie jest wcale łatwo. A Baryła się to udaje.

Wybrał – może świadomie, może nie – drogę dzisiaj niezbyt hołubioną; drogę środków estetycznych łagodnych, które mają jak najlepiej oddać będący przedmiotem poetyckiego opisu wycinek rzeczywistości i towarzyszący jego postrzeganiu nastrój. Dlatego bliżej mu – mówiąc najogólniej – do klasycyzmu niż do awangardy. Potwierdza to choćby korzystanie z tradycyjnych gatunków lirycznych (sonet, pieśń, ballada, list poetycki). Jego wiersze są „uporządkowane”, mają zwykle określoną miarę, rytm i rymy. Dzięki temu daje się je śpiewać, bo są to zazwyczaj gotowe teksty piosenek. Potwierdza to załączona do tomiku płytka, na której Jerzy Baryła Nowakowski zaśpiewał 10 swoich wierszy.

Set
Jerzy Baryła Nowakowski, *Moje Bieszczady – góry Niezwykłe. Wiersze i piosenki*, Warszawa 2011

January Pożniak

Poloniny

Mnogo kwiatu, woni mnogo
Na Beskidu poloninach.
Tam to orły żyją błogo,
Goniąc wichry po wyznach.
Pełną pierśią lud oddycha
Powietrzem jak wolność zdrowem.
Do wolności on też wzdycha
Jak mogiły pod Krakowem.
Bo swobodnie orłów loty,
Ich przewaga nad chmurami
Nastrajają do tęsknoty
Lud ten skuty kajdanami.
Hej, gdyby wstał orzeł biały,
Co przewodził orłom ongi,
Kajdany by popękały
Od Beskidu do Pałagi
I u brzegów, w dnieprowych.
A wolność by wonią kwiatu
Tych polonin beskidowych
Wytwarzała błogość światu.

1828 r.



Z. Zamojko

XVI Ogólnopolski Konkurs Literackiej Twórczości Dzieci i Młodzieży

Mamy zdolną młodzież

To, że mamy zdolną młodzież, wiedzieliśmy zawsze, ale na każdy sukces również czekamy zawsze. W Jasielskim Domu Kultury 12 maja 2011 r. odbył się finał XVI Ogólnopolskiego Konkursu Literackiej Twórczości Dzieci i Młodzieży na wiersz i opowiadanie, zorganizowanego przez Miejską Bibliotekę Publiczną w Jasle.



Fot. Jasielski Dom Kultury

W tej edycji konkursu udział wzięło 115 uczniów szkół podstawowych, gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych. Łącznie nadesłali oni 283 utwory. Od lat w konkursie biorą udział szkoły z całej Polski (w tym roku najdalejlejsi „pisarze” nadesłali swoje prace z Poznania, Opola, Wrocławia i Kielc).

Nadesłane prace oceniali jury: Aleksandra Dacył – polonistka, Mariusz Kalandyk – poeta, litera-

turoznawca, red. naczelny „Kwartalnika Edukacyjnego”, Grzegorz Kociuba – poeta, krytyk literacki i polonista. Jak twierdzą jurorzy, poziom prac był bardzo wysoki, a tematyka różnorodna. Jury dokonało oceny prac, oceniło ich walory, ale również udzieliło wielu wskazówek i zachęciło do udziału w kolejnych konkursach.

Uczennice z powiatu bieszczadzkiego mogą się cieszyć

ogromnym sukcesem, gdyż zostały laureatkami konkursu. W II grupie wiekowej (kl. 4-6 SP) drugie miejsce za cykl wierszy zajęła Ewa Siara (kl. 6 ZSP 2 – NSS Ustrzyki D.). Wyróżnienie w tej samej kategorii otrzymała Martyna Szczudlik (kl. 6 ZSP 2 – NSS Ustrzyki D.; opiekunka Aldona Kunasz).

W III grupie wiekowej (gimnazja) drugie miejsce za opowiadanie „A jednak...” zdobyła Weronika Żołądź (kl. 2 Gimnazjum ZS Lutowska; opiekunka Edyta Pereśluha).

Za wiersze wyróżnienie przy padło Gabrieli Pleskacz (kl. 1 Gimnazjum ZSP 1 Ustrzyki D.; opiekunka Dorota Kmiecik) za wiersz *** (zatrzymałam się).

Podczas podsumowania najlepsi młodzi pisarze i poeci otrzymali dyplomy, książki i tomiki... z własną twórczością. Zwycięskie prace konkursowe zostały bowiem zamieszczone w antologii „Poza-werbalnie”.

Za swój trud podziękowania otrzymali także nauczyciele, gdyż propagowanie konkursów i zachęcanie uczniów jest – jak podkreślało jury – również ich wielką zasługą. Na zakończenie odbył się występ grupy teatralnej z Krakowa.

Dorota Kmiecik,
Edyta Pereśluha

Z kompletem na widowisk

Gminny Przegląd Grup Teatralnych w Lutowskach ma już wieloletnią tradycję. Tegoroczna edycja odbyła się 19 maja w kinie „Otryt” w Lutowskach.



Fot. GOK Lutowskie

W czwartkowe przedpołudnie widownia wypełniła się po brzegi młodymi sympatykami małych form teatralnych. Przegląd otworzył dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury im. Jerzego Janickiego Marek Sokół, witając uczestników i widzów.

Pierwsi na scenie pojawili się uczniowie „0” z ZS w Lutowskach. Przedstawieniem „Zyj z przyrodą w zgodzie”, przygotowanym pod opieką Danuty Oszczytko, w prosty i zrozumiały sposób zachęcali do szanowania przyrody i jej ochrony.

Po zerówkowiczach przyszedł czas na ich starszych kolegów. Gimnazjaliści z kl. 2 a pod kierunkiem Edyty Pereśluhy przygotowali przedstawienie autorskie „Być kobietą”. Spektakl miał charakter – rzec można – awangardowy, odważny i nowoczesny. Przepelniony scenami „z życia wziętymi”, oprawiony dynamiczną muzyką, przeobraził się w happening, włączając widzów do wspólnej zabawy.

Sem

NIE DAJ SIĘ UKĄSIĆ!

c.d ze s. 1

Jak trwoga, to do... strazy
Gadów można uniknąć, przede wszystkim dbając o najbliższe otoczenie, m.in. poprzez usunięcie z podwórka składowanego drewna, blachy bądź kamieni, pod którymi żmije lubią gniazdować. Pomaga także regularne wykaszanie trawy rosnącej w pobliżu domostwa. Są to jednak środki, które tylko zmniejszają prawdopodobieństwo pojawienia się żmii w naszym otoczeniu.

Regionalny Konserwator Przyrody radzi, by w sytuacjach zagrożenia nie zwracać się do straży pożarnej, gdyż służba ta jest powołana do prowadzenia akcji ratowniczych w czasie pożarów, klęsk żywiołowych i innych zagrożeń. Niewątpliwie takim „innym zagrożeniem”, szczególnie dla dzieci, są żmije – jedyną żyjącą w Polsce gady jadowite.

Ale czy straż jest przygotowana do akcji antyzmijowych?

Bez narzędzi, procedur i... wiedzy

Dyrektorka Szkoły Podstawowej w Hoszowie 24 maja powiadomiła telefonicznie Komendę Powiatową Państwowej Straży Pożarnej w Ustrzykach D., że w szkolnym obejściu są żmije.

- Biorąc pod uwagę, że może to być zagrożenie życia, wysłałem na miejsce strażaka i poprosiłem o asystę pracownika Bieszczadzkiego Parku Narodowego, żeby stwierdził, czy to są rzeczywiście żmije - mówi wicekomendant ustrzyckiej KP PSP st. kpt. Przemysław Kruk.

- Później zacząłem się zastanawiać, jak potraktować to zgłoszenie.

Strażacy nie mają żadnych narzędzi, które pozwalały im bezpiecznie odławiać te – było, nie było – zwierzęta chronione. Nie ma też żadnych procedur, które określałyby, co i jak po takim zgłoszeniu o pojawieniu się żmii mają robić. Poza tym nie każdy strażak potrafi odróżnić żmiję od zaskrońca, gniewosza czy padalca. Prawdę powiedziawszy, w żadnych przepisach, które określają zadania straży pożarnej, nie ma bezpośredniego wskazania, że to właśnie strażacy mają interweniować w sytuacjach żmijowego zagrożenia.

Wróciło jak bumerang

Ustrzycki wicekomendant postanowił ustalić, co należy robić w takich wypadkach i kto ma to robić. Zadzwonił do Powiatowego Lekarza Weterynarii. Usłyszał, że to nie jego działka, że on zajmuje się czym innym. - Ale mi poradził, żebym podzwonił do Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska albo do Bieszczadzkiego Parku Narodowego – mówi P. Kruk.

W BdPN dowiedział się, że to właściwie też nie jest ich problem. Ale pomogli, dzięki czemu ze strażakiem pracownik parku pojechał do Hoszowa...

Później wicekomendant skontaktował się z centrami zarządzania kryzysowego - gminnym i powiatowym, pytając, czy są jakieś wytyczne, kto i jakie działania powinien podjąć, gdy zachodzi konieczność „neutralizacji” żmii. Nie było.

Członek Powiatowego Centrum Zarządzania Kryzysowego, widząc problem, zadzwonił do Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska

z pytaniem, kto ma reagować w przypadku, gdy żmije zagrażają ludziom. Powiedziano mu, że to zadanie straży pożarnej.

- I tak po ponad godzinie telefonowania sprawa wróciła do nas – mówi P. Kruk. - A my nie jesteśmy do tego przygotowani. Działania podejmujemy, traktując to jako stan wyższej konieczności. Ale nie wiadomo, co się będzie działo, jak coś złego stanie się ludziom czy - nie daj Boże! - żmii.

Kłopoty z surowicą

A co by się stało, gdyby owego 24 maja żmija ukąsiła jakiegoś ucznia hoszowskiej szkoły? Byłoby niewesoło. Bardzo niewesoło.

W ustrzyckim szpitalu nie było tego dnia surowicy przeciw jadowi żmii. Termin ważności starych skończył się pod koniec kwietnia, a nowe nie dotarły. Farmaceuta ze szpitalnej apteki mówi, że od miesiąca próbuje je sprowadzić, ponawia zamówienie, ale hurtownie twierdzą, że nie mają, bo producenci nie dostarczają.

W żadnej z ustrzyckich aptek też nie było surowicy na podórędziu. Aptekarze mówili, że w razie potrzeby mogą ją sprowadzić na następny dzień, a jak dobrze pójdzie, to na wieczór tego samego dnia.

- Nie mamy surowicy na stanie, bo nie sprzedaje się jej bez recepty - wyjaśniali. - Jeżeli dochodzi do ukąszenia, to zwykle podaje się ją na pogotowiu albo w izbie przyjęć. W ostatnich kilku latach nikt o surowicę nawet nie pytał. Te, które mieliśmy, się przeterminowały i trzeba ją było zutylizować.

Najbliższa Hoszowowi surowica była w Lesku. Tamtejszy szpital miał jedną dawkę.

To jest skandal!

W aptekach surowica na pewno nie będzie czekać z nadzieją, że może się przyda. Moje jej też nie był w szpitalach. I to nie tylko dlatego, że hurtownia ich nie dostarczała...

- Dwa lata temu jedna porcja surowicy kosztowała ok. 40 zł. W ubiegłym roku trzeba już było za nią zapłacić niecałe 120 zł. W tym roku cena wzrosła do prawie 600 zł! - mówi szefowa jednej z ustrzyckich aptek. - Ktoś to musi zacząć jakoś kontrolować. To jest skandal!

Co zatem ma robić zwykły człowiek? Rada może być tylko jedna: nie dać się ukąsić!

Kinga Szewczyk, T. S.

Żmija zygzakowata (*Vipera berus*) występuje na terenie Bieszczad w trzech odmianach: czarnej, szarej i brązowej (tzw. miedzianka). Jad żmii jest stosunkowo silny, szczególnie niebezpieczny dla dzieci. Objawy ukąszenia: najpierw widoczne są dwa czerwone punkciki - ślady po zębach jadowych, następnie ciało w miejscu ukąszenia puchnie. Puchną też węzły chłonne. Ukąszenie jest bolesne. Objawy ogólne to nudności, pobudzenie, ból głowy, a następnie wystąpić mogą wymioty, biegunka, obrzęk języka i warg, omdlenie. Niekiedy może wystąpić zniszczenie tkanki, niewydolność nerek, zaburzenia krzepnięcia czy niewydolność oddechowa. Reakcja na jad żmii zależy nie tylko od masy ciała, ale też od ogólnego stanu zdrowia człowieka. Sama porcja jadu też może być różna, może się nawet zdarzyć, że żmija wcale nie wprowadzi jadu i wykona tzw. suche ukąszenie. Przeciw skutkom ukąszeń żmii używa się surowicy. Nie powinno się stosować domowych sposobów ludowego leczenia. Niekóre z nich, np. przypalania, tylko pogarszają złą sytuację i sprawiają dodatkowy ból. Do czasu podania surowicy poszkodowany powinien wykonywać jak najmniej ruchów, by trucizna nie przedostawała się do krwiobiegu. Można zakładać w tym celu opaskę uciskową, choć opinie na temat jej skuteczności są różne. Wysysanie trucizny z rany nie jest wskazane z uwagi na niebezpieczeństwo dla osoby udzielającej pierwszej pomocy. W żadnym wypadku nie wolno podawać alkoholu, który potęguje działanie trucizny.

Zasady bezpieczeństwa:

1. Absolutnie nie należy dotykać żmii. Należy je zostawić w spokoju. W przypadku gdy się ją napotka, najbezpieczniej jest się wycofać powoli, bez paniki.
2. Trzeba uważać, gdzie się siada. Miło jest odpocząć na polance czy na przewróconym pniju pod miedzą, lecz należy pamiętać, że ta polanka może być także ulubionym miejscem odpoczynku żmii. Zanim się siadnie, trzeba więc dokładnie obejrzeć takie miejsca.
3. Idąc tam, gdzie można spodziewać się obecności żmii, należy zakładać wysokie buty, przynajmniej za kostkę. W razie przypadkowego nadeptnięcia na żmiję, pozwoli to uchronić się przed jadowitym ugryzieniem. Żmija najczęściej atakuje w takich wypadkach na wysokości kostki.
4. Gdy żmija pojawia się w pobliżu domu, należy często wykaszac trawę z pewnym „marginesem” bezpieczeństwa, usuwać kamienie, nie robić ogródków skalnych.
5. Szczególnie należy pilnować dzieci. Niekiedy żmije spotyka się blisko domów. Trzeba więc wytłumaczyć dziecku, że nie należy się zbliżać do jakiegokolwiek węży, a tym bardziej dotykać ich czy drażnić. (na podstawie: <http://zdrowie.flnk.pl>)

I Euroregionalny Festiwal Smaków Przemysli 2011

Naleśniki niedźwiedzie najsmaczniejsze

Koła Gospodyń Wiejskich z gminy Lutowiska 22 maja wzięły udział w I Euroregionalnym Festiwalu Smaków Przemysli 2011. Festiwal stanowił część obchodów 20-lecia Bieszczadzkiego Oddziału Straży Granicznej.



Wśród stoisk z przysmakami z całego Podkarpacia swoje specjalne serwowaty członkinie KGW w Lutowisk, Dwernika, Chmiela, Stuposian i Zatwarnicy. - Nasze gospodynie pokazały prawdziwy kunszt w przyrządzeniu potraw. Kosztowało je to wiele tygodni poszukiwań w zapomnianych przepisach, ale się opłaciło - mówi dyrektor GOK w Lutowiskach Marek Sokół. - Ich propozycje zostały dostrzeżone wśród kilkudziesięciu wystawców i docenione przez jurorów.

W konkursie wyróżnienia zdobyły KGW w Chmieli i Lutowiskach. Nagrodę publiczności otrzymało KGW w Dwerniku. Drugie miejsce w konkursie i tytuł „Bigos euroregionu” zdobyło KGW w Zatwarnicy za bigos Salomei Wydrowej. Certyfikat „Najsmaczniejszej potrawy regionalnej pogranicza” otrzymało KGW w Stuposianach za „naleśniki niedźwiedzie”, przygotowane przez Olimpię Wójcik-Zastawny.

- Było wiele radości z tych sukcesów. Jedne gospodynie utwierdziły się w swoim kunszcie, inne nabrały pewności siebie - dodaje M. Sokół. - Obserwując ich zaangażowanie i zapał, można być pewnym, że udział w przemyskim festiwalu to zaledwie udany początek. Będzie okazja, by się o tym przekonać podczas wakacyjnych imprez w gminie Lutowiska.

Mas

Polowe obchody

W maju Hufiec Bieszczadzki ZHP obchodzi dni swego patrona Wincentego Pola - poety i geografia, związanego także z Leskiem. Obchody odbywały się w Berezie i Lesku.

Rozpoczęły się mszą św. w kościele parafialnym w Berezie w intencji poety oraz zuchów i harcerzy. Odprawił ją kapelan hufca ks. hm. Tomasz Latoszek. W homilii przypomniał działalność patriotycznej poety i zwrócił uwagę na znaczenie twórczości W. Pola w wychowaniu harcerzy.

Po mszy pamiątkowe krzyże z okazji stulecia harcerstwa otrzymali: hm. Jarosław Wójcik, hm. Anna Domozyk, hm. Krystyna Paluch, hm. Tadeusz Domozyk i ks. hm. T. Latoszek. Natomiast dh. phm. Grażyna Skarbińska i pwd. Zofia Jamrozik z Olszanczy wyróżniono listami pochwalnymi Naczelnicą ZHP.

Druga część obchodów odbyła się w Ognisku Pracy Pozaszkolnej i Bibliotece Pedagogicznej w Lesku. Zuchy i harcerze uczestniczyli w konkursie recytatorskim „Piękno poezji W. Pola” i olimpiadzie wiedzy o poecie. W konkursie recytatorskim wśród zuchów pierwsze miejsce zdobyła Maja Zelisko, drugie - Ola Wolak, trzecie - Dawid Kardasz (wszyscy z gromady Myczków). Spośród harcerzy przez jurorów najwyżej oceniony został Sebastian Kuc (25 BDH Olszanica). Drugie miejsce przyznano Klaudii Rafalskiej (18 BDH Myczków), a trzecie - Kinde Błażejewskej (21 BDH Wokłowyja). W kategorii harcerzy starszych zwyciężyła Wiola Kardasz, a drugie miejsce zajęła Weronika Wolak (obie 18 BDH Myczków).

Na zakończenie pięć grup wzięło udział w Festiwalu Piosenki Harcerskiej i Zuchowej „Bieszczadzka Nutka”. Jury (hm. T. Domozyk i Krystyna Gałęza) przyznało pierwsze miejsce zuchom z 24 BGZ z Berezi i harcerzom z 21 BDH z Wokłowy. Obie grupy będą reprezentować HB ZHP na festiwalu wojewódzkim w Rzeszowie.

Krystyna Podsołbińska

Konsultacje z manipulacją?

Do przewodniczącego Rady Miejskiej w Ustrzykach D. i ustrzyckiego burmistrza wpłynął wniosek o przeprowadzenie konsultacji w sprawie powrotu Brelikowa i Leszczowatego do gminy Olszanica. Pod wnioskiem figurowały podpisy 136 mieszkańców.

W uzasadnieniu napisano, że obie wioski stanowią jedno sołectwo, które łączy więzi społeczne, gospodarcze i kulturowe z gminą Olszanica, wynikające z przynależności tych miejscowości do gminy Olszanica do 2002 r., z lokalizacji w Wańkowej na terenie gminy olszanieckiej przedszkola, szkoły i gimnazjum, z korzystania głównie z opieki zdrowotnej w Olszanczy, przynależności do parafii rzymskokatolickiej w Wańkowej i zamieszkiwania obu wiosek przez rdzennych mieszkańców oraz przesiedleńców z Podhala, „podobnie jak w gminie Olszanica”.

Kolejny motyw przejścia do Olszanczy to zmiana powiatu, co „daje nadzieję na odbudowanie drogi powiatowej na odcinku Wańkowa-Łodyna długości 13 km”, a to „umożliwi rozwój turystyki” i „powstrzyma dalszą degradację wsi”.

Wg autorów wniosku za wyjściem z gminy ustrzyckiej przemawiają także „położenie sołectwa w dolinie potoku, który jest dopływem rzeki Olszanica, co daje w przyszłości możliwość wybudowania kanalizacji ściekowej, połączonej z gminną oczyszczalnią ścieków”, oraz „brak zrozumienia problematyki wsi przez władze Urzędu Miasta i Gminy”.

- Taki wniosek został złożony w imieniu mieszkańców sołectwa. Moim obowiązkiem w tej sytuacji było nadać mu bieg urzędowy. Przygotowałem projekt stosownej uchwały dla Rady Miejskiej i poinformowałem to decyzji radnych - informuje ustrzycki burmistrz Henryk Suluja.

Uchwała w sprawie przeprowadzenia konsultacji znalazła się w porządku obrad X sesji Rady

Miejskiej w Ustrzykach D., która odbywała się 25 maja. Przed jej terminem do przewodniczącego RM wpłynęło pismo Rady Sołectwa Brelikowa-Leszczowatego z prośbą o wycofanie tej uchwały. Prośbę uzasadniono tym, że „istnieje prawdopodobieństwo, iż podpisy dołączone do wniosku o konsultacje zostały zebrane przez wnioskodawcę poprzez wprowadzenie w błąd mieszkańców, że wniosek dotyczy remontu drogi Brelików-Leszczowate do Łodyny”.

Uchwała w sprawie konsultacji została jednak poddana pod głosowanie. Radni nie wyrazili zgody na ich przeprowadzenie.

- Myślę, że Rada Miejska podjęła decyzję negatywną, uwzględniając pismo Rady Sołectwa Brelikowa-Leszczowatego. Na podstawie tego pisma można domniemywać, że zbieranie podpisów łączyło się z celowym wprowadzeniem mieszkańców w błąd. Dlatego nie wykluczam, że ta sprawa trafi do organów ścigania - mówi H. Suluja. t. s.

Sześciolatek sześciolatki nierówny

W tym roku po raz ostatni rodzice decydowali, gdzie wysłać swoje pociechy: do przedszkola czy już do szkoły? Od następnego roku szkolnego 2012/2013 dzieci obowiązkowo mają rozpocząć naukę jako sześciolatki. Nowelizacja ustawy o systemie oświaty, która obniża wiek szkolny, wzbudza wiele wątpliwości nauczycieli, psychologów i rodziców.



Bez troskie dzieciństwo krótsze o rok?

Fot. T. Szewczyk

W związku z wprowadzonymi zmianami rok szkolny 2011/2012 jest ostatnim, gdy do szkoły mogą iść dzieci sześciolatki, które wcześniej były objęte wychowaniem przedszkolnym. Ostateczna decyzja należy do rodziców.

Trudna decyzja

By mogli rozstrzygnąć te dylematy, otrzymali informację o stanie przygotowania dziecka do podjęcia nauki w szkole. Przez cały rok szkolny nauczyciele dzieci pięcioletnich prowadzili obserwacje pedagogiczne. Miały one na celu poznanie możliwości i potrzeb rozwojowych dzieci. Do 30 kwietnia każdy rodzic otrzymał pisemną informację, na której podstawie podjął decyzję, czy dziecko posłać do szkoły. Dyrektorzy placówek przedszkolnych apelowali, by w podjęciu tych decyzji kierować się przede wszystkim dobrem dziecka, jego gotowością do podjęcia nauki oraz warunkami organizacyjnymi szkół.

Według obowiązujących przepisów od 1 września 2012 r. takiego wyboru nie będzie. Sześciolatki już obowiązkowo trafią do szkół po rocznym przygotowaniu przedszkolnym.

Zmiany organizacyjne i programowe mają - wg MEN - doprowadzić do lepszego przystosowania systemu edukacji do potrzeb gospodarki. Absolwenci szkół natomiast zaczną szybciej niż do tej pory wchodzić na rynek pracy.

Trzeba jednak przyznać, że objęcie obowiązkiem szkolnym sześciolatek to dość kontrowersyjne posunięcie. Jednym z problemów obniżenia wieku szkolnego będzie kumulacja roczników, jaka nastąpi w roku szkolnym 2012/2013. A za tym być może pójdzie zagęszczenie szkół, świetlic, zbyt liczne klasy, wreszcie, gdy dwa roczniki zdadzą razem matury, problem z dostaniem się na studia.

Komu w szkole będzie łatwiej?

Obserwując dzieci pięcioletnie, widzę, że są świetnie przygotowane pod względem intelektualnym do podjęcia nauki w szkole. Rozwój emocjonalny takiego dziecka pozostaje jednak daleko w tyle. Jego uczucia, przeżycia wewnętrzne to wciąż jeszcze emocje małego dziecka - informuje dyrektorka Przedszkola nr 1 w Ustrzykach D. Halina Armata. - Bardzo dobrze było to widać podczas akademii z okazji świąt wielkanocnych. Wychowawczynie poświęciły dzieciom dużo czasu na przygotowanie. Gdy przyszli rodzice, emocje wzięły górę. Dzieci nie umiały sobie poradzić ze stresem - opowiada H. Armata. Dyrektorzy przedszkoli i wycho-

żaden rodzic tej grupy nie podjął decyzji, by posłać dziecko wcześniej do szkoły.

Jolanta Kołodziej postanowiła, że jej pięcioletnia córka Wiktoria pójdzie od września do szkoły. - Nie miałam żadnych obaw przy tym wyborze. Wiktoria uczyła się do grupy mieszanej z sześciolatkami. Chętnie brała udział w zajęciach. Jest bystra, samodzielna i zainteresowana nauką w szkole - dodaje mama

Nie okradajmy ich z dzieciństwa!

W Przedszkolu nr 1 w Ustrzykach D. w tym roku żaden rodzic nie zdecydował się na posłanie sześciolatka do szkoły. Wszystkie dzieci od nowego roku pójdą do zerówki.

Andrzej Koszcza, tato pięcioletniej Anieli, która w nowym roku szkolnym pójdzie do zerówki, jest przeciwny rozpoczęciu wcześniejszej edukacji. - To wyrwanie dzieci z ich dzieciństwa - mówi. - Rozwój nie są przystosowane do rygoru, jaki narzuca im się w szkole. Jako tato i nauczyciel uważam, że nasz system edukacyjny nie jest dostosowany do takich zmian. Wzorujemy się na systemach zachodnich, gdzie program jest inny. Tam szkoła jest zabawą, a po przyjęciu do domu dzieci nie mają zadań domowych. Próbuje się na siłę coś zmieniać kosztem dzieci, które nie mają nic do powiedzenia.

- Takim dzieciom nie w głowie jeszcze siedzenie w ławkach - dodaje Renata Pastawska, mama sześciolatki Michała, który również wybiera się do zerówki. - Idziemy własnym tempem. Najpierw zerówka potem szkoła. Każde przedszkole doskonale spełnia swoje funkcje: bawi, uczy, wychowuje. Po co przyspieszać?

Liczby mówią za siebie

W różnych środowiskach można zaobserwować różne podejście do „przyspieszania” obowiązków szkolnych. Będą szkoły, w których do kl. I nie przyjdzie ani jeden sześciolatek, ale będą i takie, w których będzie ich więcej od siedmiolatek.

W sumie w gminie Ustrzyki D. do I klasy pójdzie 15 dzieci sześciolatek. Z przedszkola w Czarnej na 18 sześciolatek 7 pójdzie do I klasy, 11 zostanie w zerówce. Do Szkoły Podstawowej w Baligrodzie od września przyjdzie 19 dzieci, w tym 4 sześciolatek. W Zahoczewiu na 7 pierwszoklasistów będzie 4 dzieci sześciolatek. W Lesku na 15 dzieci w kl. I rozpocznie 49 dzieci, w tym 5 sześciolatek. W Lutowskich kl. I będzie liczyć 18 dzieci. Dwoje z nich to sześciolatki. Do kl. I w Szkole Podstawowej w Cisnej trafi 15 dzieci. Nie będzie wśród nich ani jednego sześciolatka. W Szkole Podstawowej w Uhercach Mineralnych w kl. I będzie 15 dzieci, w tym 1 sześciolatek. W szkole w Olszanczy również będzie 15 pierwszoklasistów, a wśród nich 5 sześciolatek.

Wciąż walczą

Trwa ogólnopolska akcja „Ratujmy maluchy”. Powstało Stowarzyszenie i Fundacja Rzecznik Praw Rodziców. Zgłosiła ona obywatelski projekt ustawy, zakładający wycofanie reformy obniżenia wieku szkolnego. Rodzice wciąż walczą i zbierają podpisy. Można je składać do 4 lipca pod adresem: <http://www.rzecznikrodzicow.pl/>. Trzeba zebrać 100 tys. podpisów, by obywatelski projekt ustawy trafił do Sejmu.

Dyskusje i spory nie ustają. Obawy nękają rodziców i pedagogów. Tylko dzieci nie mówią nic. Dzieci i ryby przeciw głosu nie mają.

Katarzyna Pałka

Był z życia zadowolony

Swoje 102 urodziny Mikołaj Tomczyszyn obchodził 20 kwietnia w ustrzyckim szpitalu. Trafił doń z podejrzeniem zapalenia płuc. Później wprawdzie wrócił jeszcze do domu, ale nie wrócił już do zdrowia. Najstarszy mieszkaniec Bieszczadów zmarł 16 maja.

Prawie 2 lata temu spotkałem Mikołaja Tomczyszyna w starostwie bieszczadzkim. Skończył mu się paszport i wyrabiał nowy. Opowiedział mi wtedy o swoim



Fot. T. Szewczyk

ostatnim wyjeździe na Ukrainę. W drodze powrotnej - jak wszyscy pasażerowie pociągu - wysiadł na przejściu granicznym w Krościenku i z bagażem stał, czekając w kolejce na odprawę. Kiedy ukraiński mundurowi zobaczyli jego dokumenty, przynieśli mu krzesło. Nie mogli uwierzyć, że ma 100 lat.

Niesamowity człowiek

Dwa lata temu w świetlicy wiejskiej w Jałowie świętowano jego setne urodziny. Wśród gości byli - oprócz rodziny - przyjaciele, znajomi i sąsiedzi, koledzy ze Stowarzyszenia „HT -1951” i ze Związku Sybiraków, ksiądz z Jasienia, ustrzycki burmistrz, przewodniczący rady miejskiej i przedstawicielka KRUS-u. „Dwieście lat!” śpiewały jubilatowi „Zamłynianki”. Był toast szampanem. Nie brakowało i innych trunków. O wina zadbał sam jubilat. Przywoził je z myślą o tej imprezie „na raty” właśnie z Ukrainy. - Dobre winka, mołdawskie, a nie jakieś dziadostwo - mówił z dumą.

Nikt, patrząc wówczas na pana Mikołaja, nie dałby mu stu lat. Jeszcze więcej chciałoby się mu z metryki ująć po rozmowie z nim. Był doskonale zorientowany, co dzieje się w kraju i na świecie. Aktywnie uczestniczył w życiu swojej wioski. W ub. r. przyszedł na festiwal „Na ludową nutę”, który odbywał się na placu przy świetlicy w Jałowie. Przetrzymał wielu znacznie młodszych widzów. Do domu wruszył grubo po północy. Miał wtedy ponad 101 lat!

- To niesamowity człowiek - mówiła jedna z sąsiadek. - Zawsze uśmiechnięty. Nigdy się nie skarży, nie narzeka... Lubi pozartować, pogadać. Lubi ludzi...

Roboty nie brakowało

W Jałowie przeżył ponad połowę życia. Z rodziną został przesiedlony w Bieszczady w 1951 r. w wyniku „Akcji H-T”. Razem z żoną prowadzili gospodarstwo rolne, które nastawiło się przede wszystkim na hodowlę owiec.

- Mieliśmy dużą gospodarzkę. Było 17 ha do obrobienia. Roboty nie brakowało. Trzymałem nawet 80 baranów. Był ruch w interesie. Welna szła, tuszki sły, skóry też - wspominał. - Z żoną przeyliśmy razem 64 lata. Była z tej samej wioski, co ja - Sałasze pod Uhnowem. Wychowaliśmy 3 córki. Mam 8 wnuków i 5 prawnuków.

Przez 15 lat był sołtysiem w Jałowie. Cieszył się zaufaniem mieszkańców i pewnie dłużej kierowałby sołectwem...

- Ale okazało się, że sołtys powinien być w partii. Zaczęli mnie namawiać, żebym wstąpił - opowiadał. - Powiedziałem, że ja u Ruskich na wywózcę byłem

i do partii się nie zapisałem, tym bardziej w Polsce się nie zapiszę. I skończyło się sołtysowanie.

Stalin ich przyskrzytnił

- Trochę w życiu przeszedłem. Różnie było. Ale jestem ze swoim życiem zadowolony - mówił pan Mikołaj.

Rzeczywiście „trochę w życiu przeszedł”. Jego wieś w 1939 r. znalazła się pod okupacją przez Sowietów. W 1940 r. „baćko Stalin ich przyskrzytnił”. Sowietzi całą wioskę wywieźli nad Morze Czarne. - Było we wsi ponad 300 numerów i wszystkich nas, Polaków i Ukraińców, wywieźli - opowiadał pan Mikołaj. - Z jednej strony był Kazachstan, a z drugiej Besarabia. Pracował tam w kółchozie.

Jeździł końmi. Po wybuchu wojny niemiecko-sowieckiej teren ten zajęli Rumuni, którzy byli sojusznikami Niemców. W 1942 r. M. Tomczyszyn został przez Rumunów wywieziony do Rumunii, gdzie pracował 2 lata w kamieniołomie. - W 1944 r. weszli Ruscy - wspominał p. Mikołaj. - Wtedy wróciłem do Besarabii, a potem pojechałem do Odessy. Tam przyjechała delegatka i mówiła o tworzeniu polskiej armii. Wstąpiłem do polskiego wojska i trafiłem do koszar w Kozłowie pod Lublinem. Po dwóch tygodniach ćwiczeń wystąpił nas na front. Rzucili nas pod Zagań. Walczyliśmy z Niemcami. W jednej z potyczek zostałem ranny.

Trzeba było się wynosić

Na leczenie trafił koło Lubartowa. Po powrocie do zdrowia znalazł się w samodzielnym batalionie obrony. Cały batalion wysłano w okolice Ciechanowa. Tam zastał nas koniec wojny.

- Pojechałem do Besarabii, do rodziny - opowiadał M. Tomczyszyn. - Nasi już zaczęli się wybierać do Polski. Zgłosiłem się do NKWD, że chcę jechać do Polski. Namawiali, żebym wstąpił do NKWD i został tłumaczem. Powiedziałem, że dziękuję, że walczyłem o Polskę i chcę wrócić do Polski.

Matka umarła na tyfus w Besarabii. Z ojcem, żoną i dwiema córkami, które urodziły się w Besarabii, wrócił do Polski. Zatrzymali się w Jarosławiu. Pod koniec maja 1946 r. wyjechali w rodzinne strony - do Uhnowa. W Uhnowie mieszkali 5 lat. Tam w 1948 r. przyszła na świat najmłodsza córka. W 1951 r. nastąpiła „wymiana terytoriów” pomiędzy Polską i Związkiem Radzieckim.

- Znowu trzeba było się wynosić - mówił p. Mikołaj. - Wzięłem ze sobą stamąd parę koni, krowy, 10 owiec i siano. Przywieźli nas w Bieszczady. Zaczęliśmy tu gospodarować.

T. Szewczyk

Wielkie bitwy „małej wojny” 34 Budziszyskiego Pułku

Dziesięć dni, które wstrząsnęły pograniczem

W marcu minęło 65 lat od wydarzeń, do jakich doszło od 17 do 26 marca 1946 r. na terenie 38 (zagórzańskiej) Komendy Odcinka Wojsk Ochrony Pogranicza w rejonie operacyjnej odpowiedzialności 8 Dywizji Piechoty. W tych wydarzeniach, zaczętych nieudaną ewakuacją 174 strażnicy WOP w Jasielu, brał też udział 3 batalion 34 Pułku Piechoty.



Jasiel - pozostałości po posterunku Straży Granicznej Fot. W. Cieślak

Wymarsz grupy por. Gierasika i załogi strażnicy nastąpił 20 marca o godz. 7.30. Nieco wcześniej wyruszyło ubezpieczenie. Zaledwie ubezpieczenie wysunęło się na otwartą przestrzeń, że wzgórz leżących nad wioską zostało ostrzelane ogniem moździerzy i broni maszynowej. Po jego ściągnięciu zaczęto organizować obronę w oparciu o strażnicę i poszczególne zabudowania, przekształcając je w punkty oporu.

Walka trwała ok. 1,5 godziny. Przeważa liczebna oraz uzbrojenia była po stronie ukraińskiej. Pozytywnie grupowania atakowało ok. 500 banderowców, prowadząc ogień ze wszystkich broni, w tym moździerzy 82 mm. Wopisli dysponowali dwoma moździerzami 50 mm, 6 erkaernami oraz pistoletami maszynowymi i karabinami z niewielką ilością amunicji.

Kilkakrotnie ponawiane ataki UPA były skutecznie odpięrane i dopiero rozkaz nakazujący oszczędzanie amunicji umożliwił wdarcie się ban-

derowców do wsi i „rozcienie” polskiej obrony na kilka części. Walka powoli cichła na całej linii, wreszcie ustąpiła



Jasiel - panorama północnej części dawnej wsi Fot. W. Cieślak

zupnie. W ręce banderowców dostał się cały tabor i wszyscy żołnierze, którzy pozostali przy życiu.

Straty poniesione bezpośrednio w wyniku walki nie były duże. Zabitych zostało dwóch żołnierzy, a kilku zostało rannych. Dwaj żołnierze, odniesieni do stodoły w pierwszej fazie bitwy, ukryli się w słomie. Po zapadnięciu zmroku dotarli do granicy i przeszli na stronę czechosłowacką. Podobnie życie uratował ppor. Marian Myśliński. Po zakończeniu walk ukrył się i pod osłoną nocy przeszedł przez granicę.

Pozostałych 94 obrońców placówki (w tym 6 oficerów i 4 milicjantów) zostało wziętych do niewoli. Banderowcy spędzili ujętych w jedno miejsce na północnym krańcu wsi i po skrupowaniu rąk wśród razów, obelg i kopniaków popędzili drogą do Moszczańca. Tu na skraju lasu oddzielili oficerów i milicjantów i po zdarciu z nich płaszczy pognali pod Darów. Tam na stokach Jeleniej Góry nad wykopanym wcześniej dołem dokonano ich egzekucji.

Obdartych z mundurów i butów oficerów wywieziono nad skraj wykopu i rozstrzelano z pistoletów maszynowych. Tak zginęli bestialsko zamordowani: por. Jan Gierasik - zastępca dowódcy 38 komendy, por. Bolesław Arabski - dotychczasowy szef sztabu komendy, por. Władysław Szewczykowski, który miał przejąć obowiązki szefa sztabu komendy, por. Jerzy Giematowski - komendant

strażnicy w Woli Michowej, chor. Stanisław Gacek ze strażnicy w Radoszycach i chor. Władysław Papierzański - dowódca 174 strażnicy. Pozostałych skrupowanych wopistów banderowcy poprowadzili do Wisłoka Górnego. Tu podzielonych na grupy uwięzili w stodołach. 20 żołnierzy, w tym rannych, banderowcy zwolnili. Docierali oni do Nowego Zagórza grupami po 5, 6 żołnierzy. Pierwsza grupa przybyła na miejsce wieczorem 23 marca.

Wiesław Cieślak

Morskie Bieszczady (I)

Z kapitanem w spódnicy

Co mogą mieć Bieszczady wspólne z morzem? Pierwsze skojarzenie: wododział. Wiadomo przecież, że część opadów z naszych gór trafia do Morza Bałtyckiego, część do Morza Czarnego. Drugie, nieco odleglejsze, wiąże się z Jeziorem Solińskim, na którym wielu pełnomorskich żeglarzy zdobywało pierwsze doświadczenia nawigatorskie. I co jeszcze?

Dziś to już nie takie oczywiste, bo o tym, że Polska jest krajem morskim - przez jakiś czas chłubiącym się

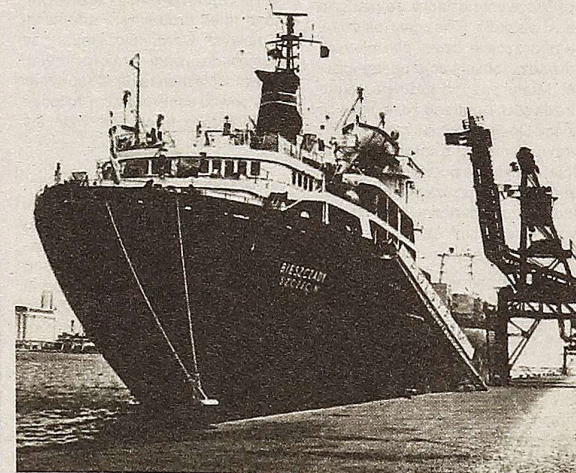
20. co do wielkości floty światła! - pamiętają chyba tylko starsi wiekiem. W tamtych latach większość statków, pływających pod banderami krajowych armatorów, nosiła nazwy, odnoszące się z reguły do bohaterów narodo-

przewożonego towaru.

M/S „Bieszczady” zakończył służbę pod polską banderą w 1986 r., kiedy kryzys gospodarczy w kraju, połączony ze światowym krachem frachtowym, zmuszał wielu armatorów do



Kapitan Danuta Kobylińska-Walas na dowodzonym przez nią statku „Bieszczady” Fot. J. Uklejewski



M/S Bieszczady - 17 lat pod polską banderą Fot. archiwum

wych, miast, regionów, instytucji, symboli czy obiektów fizjograficznych.

Mało kto wie, że po morzach pływało całkiem sporo jednostek, noszących bieszczadzkie nazwy.

Bez stałego rozkładu

Statkiem najpiękniej związanym z Bieszczadami był masowiec Polskiej Żeglugi Morskiej „Bieszczady”. Jednostka, zbudowana w 1968 r. (wodowanie 23 lipca 1968 r.), przeznaczona była do przewozu ładunków sytych: rud metali, apatyty, węgla, koksu, zbóż. Jej ładowność wynosiła 15652 ton.

Charakterystyczny kadłub z nadbudówką w części rufowej miał 156,5 m długości, 20,4 m szerokości, 9,20 m zanurzenia. Silnik spalinowy „Cegielski-Sulzer” o mocy 7200 KM pozwalał rozpędzić statek do ponad 15 węzłów. Obsługiwała go 44-osobowa załoga.

„Bieszczady” weszły do eksploatacji w 1969 r. Pływały w systemie trampingowym po całym świecie. Tramping to rodzaj żeglugi bez stałego rozkładu rejsów. „Bieszczady” obierały zatem za każdym razem kurs zgodny z portem przeznaczenia

radikalnego zmniejszania flot. Statek spotkał najpaskudniejszy los: poszedł na „zyletki”, czyli do stoczni złomowej.

Pierwsza po Bogu

Przez długi czas masowcem dowodziła pierwsza w dziejach polskiej floty kobieta z tytułem kapitana żeglugi wielkiej: Danuta Kobylińska-Walas, nota bene jako jedna z pierwszych wyróżniona, ustanowiona w 1975 r., Odnak „Zasłużony Pracownik Polskiej Żeglugi Morskiej”. W 1970 r. załoga cumujących w Szczecinie „Bieszczadów” udzielała pomocy strajkującym stocznikom.

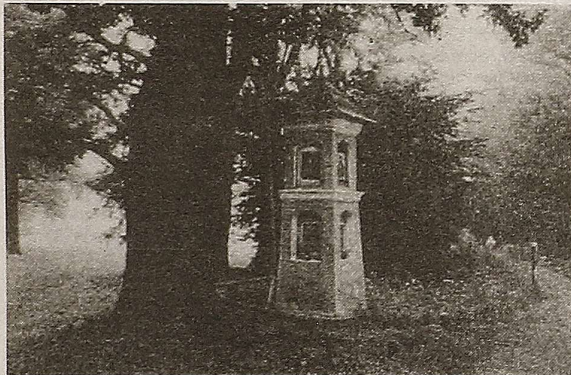
Kpt. D. Kobylińska-Walas jako dowódca „Bieszczadów” kierowała w 1972 r. akcją ratunkową 11-tysięcznika „Kopalnia Miechowice”, który koło wybrzeży Portugalii utracił sterowność, wskutek czego groziło mu rozbicie na skałach wysp Farilhoes. Interwencja przyszła w samą porę. Pomimo sztormu „Bieszczadów” udało się odholować bezwładną jednostkę na otwarte morze, gdzie została przejęta przez specjalistyczny holownik.

Waldemar Bałda

Leskie echa leśne (XV)

Dęby na Posadzie Leskiej (I)

Inne jeszcze skupiska starych dębów były na Posadzie Leskiej. Zapewne rówieśne dębom ze wzgórz zamkowego i z okopiska. Dąbrowa z Posady rosła już wtedy, gdy przedstawiciele rodu Kmitów byli w XV i XVI w. właścicielami rozległych karpaccich i podkarpaccich dóbr ziemskich.



Posada Leska - kapliczka w parku podworskim Fot. S. Kryciński (1986 r.)

Dęby mogą pamiętać czasy przewodnictwa Piotra Kmita z zamku w Sobniu do Leska, która nastąpiła w pierwszej połowie XVI w. I może były świadkami tej przeprowadzki, bo rosną przy drodze wiodącej do ruin sobieńskiego zamku (obronnego, na stromej górze) do nowo wybudowanego (częściowo w stylu pałacowym) zamku w Lesku.

Dęby trwały później przez wieki, dzieląc lasy leskich dóbr za późniejszych właścicieli: Stadnickich, Ossolińskich, Mniszców i wreszcie Krasickich.

Dąbrowa z Posady miała inne warunki przyrodnicze niż dęby

ze wzgórz i stoków, z okopiska i z samego Leska. Tu na Posadzie teren był płaski, niewielkie potoki spływały do Sanu i było kilka stawów. Dębom nie brakowało zatem wilgoci. Czasem nawet teren ten był zalewany przy lokalnych przyborach wody w potokach oraz podczas powodziowych stanów wody na Sanie.

Dawna dąbrowa, a dziś jej resztki znajdują się na północnym krańcu Leska po prawej stronie traktu (dziś szosy) do Sanoka. Obecnie można określić, że to teren między dworcem autobusowym a drogą odchodzącą od sa-

nockiego traktu w stronę Łukowicy. Za mojej pamięci dęby rosły przy samej szosie, zwłaszcza tam, gdzie odchodziła droga do majątku gospodarczego, należącego do zamku hrabiów Krasickich. Do zabudowań wjeżdżało się w głąb, jakby przez park dębowy.

Zaraz przy szosie, wśród drzew znajduje się mała kapliczka. Murowana, lecz całkowicie odmienna od dwóch dobrze znanych leskich kapliczek, postawionych dla pamięci powstania styczniowego, wyznaczających granicę Leska od południa (przy ul. Unii Brzeskiej) oraz od północy (przy drodze do Łukowicy). Ta mała kapliczka „dwupiętrowa” opisana została przez Józefa Budziaka w „Zabytkach sakralnych Leska” (1992) i pokazana tam na fotografii Stanisława Krycińskiego z 1986 r.

Od kapliczki boczną drogą dochodziło się do zabudowań administracyjnych i gospodarczych tego użytkownika majątku. Prowadzono tam hodowlę krów, trzody chlewnej i innych zwierząt. Wokół zabudowań i dębowego parku na wszystkich niskich terenach były łąki do wypasania, a także złoża siana na zimę dla żywego inwentarza. Znajdowały się tam także magazyny i warsztaty sprzętu rolniczego. Dla uruchamiania urządzeń np. młocarni uzyskiwano moc z małej, na kółkach lokomobilii parowej. Nie było też wówczas oświetlenia elektrycznego.

B. Baraniecki

HOROSKOP

KRZYŻÓWKA

KUPON 477

BARAN (21.03. - 20.04.) W sprawach zawodowych, osobistych i towarzyskich Barany nie powinny narzekać na brak sympatycznych odczuć i ciekawych wydarzeń. Możesz teraz wszystko uzdrowić lub zacząć od początku! W pracy dobry czas na wykorzystanie swoich talentów i możliwości, w sprawach materialnych zdecydowana poprawa finansów. Czekają Cię czas pełen miłości, przyjaźni i radości. Możesz zakochać się, przeżyć drugą miłość lub odświeżyć uczucia w obecnym związku. Możliwe częściowe urzeczywistnienie marzeń. Aby mieć więcej czasu dla siebie, powierz choć część spraw innym.



BYK (21.04. - 20.05.) Początek czerwca dla Byków będzie bardzo przyjaznym, optymistycznym, pełnym słońca i uśmiechu czasem. Zbliża się dobra passa! Zarówno zawodowo, jak i w sprawach osobistych będzie to czas ciekawych wydarzeń, ważnych osiągnięć, sporych sukcesów i zbierania zasłużonych laurów. Odczujesz poprawę samopoczucia, nastroju i przypływ pozytywnej energii. Nabierzesz pewności co do słuszności wyboru celów i kierunków w których zmierzasz. Okoliczności będą sprzyjały podróżowaniu, dlatego warto zaplanować choćby -mały weekendowy wypad na łono natury.



BLIŹNIĘTA (21.05. - 21.06.) Przed Bliźniętami czas pełen wydatków. Czekają Cię raczej wpływy z portfela niż wpływy na konto. W sprawach zawodowych pewne inwestycje, projekty czy działania mogą okazać się niekorzystne i zakończyć dla Ciebie stratą. Staraj się oszczędzać, ogranicz wydatki i nie rób zbędnych zakupów. W swoich działaniach i wyborach dopuść do głosu swój szósty zmysł, który wskaże Ci właściwe kierunki i decyzje. W relacjach postaw na wrażliwość, intuicję i empatię, które ocieplą Twoje kontakty z innymi. Pamiętaj! - bujanie w obłokach ma zalety, ale podejmując decyzje trzymaj się konkretów.



RAK (22.06. - 22.07.) Raki mogą mieć przeświadczenie, że los nie jest dla nich do końca sprawiedliwy i łaskawy. W sprawach zawodowych możesz być zawiedziony brakiem spektakularnych sukcesów i dużych osiągnięć. Niektóre sprawy niekoniecznie będą szły po Twojej myśli. W pracy zlecenia mogą opóźniać się, terminy przesuwają się, a trud i wysiłek jaki ostatnio włożyłeś w pracę niekoniecznie przyniesie Ci oczekiwane profity. W życiu osobistym mogą nastąpić radykalne zmiany, które początkowo mogą zostać przeprowadzone wbrew Twojej woli i które dopiero z perspektywy czasu wydadzą się korzystne i rozwojowe.



LEW (23.07. - 22.08.) W najbliższym czasie Lwy nie będą tytanami pracy! Pomimo, że pracy będzie dużo, to z niechęcią zabierając się będziesz do wykonywania obowiązków i zajęć zawodowych. Przy takim nastawieniu grożą Ci zaległości i brak oczekiwanych efektów. Możesz nieco przecenić swoje siły i mieć tendencje do nadużywania swojego autorytetu i kompetencji, co może zaowocować nadszarpnięciem Twojej dobrej opinii, sporamami lub zerwaniem współpracy. W relacjach możesz być bardziej kłótlivy i drażliwy niż zazwyczaj. Uważaj, by w bliskich związkach nie doświadczyć konfliktów, złości i zranień.



PANNA (23.08. - 22.09.) Pierwsza połowa czerwca przyniesie Pannom znaczne ożywienie energii i vitalności życiowej. Słoneczna aura rozbudzi w Tobie miłość. Będziesz szukać namiętności i miłosnych uniesień. Może być naprawdę zmysłowo i gorąco! Będzie to miało przełożenie na Twoją dobrą kondycję psychiczną, wspaniałe samopoczucie i pozytywny nastrój. Będziesz miał duży apetyt na życie i ochotę na nowe wyzwania w sprawach zawodowych i osobistych. Bądź aktywny i działaj! Czekają Cię czas pełen szczęśliwych zbiegów okoliczności i korzystnych wydarzeń. Szansa na wygrana w konkursie lub loterii!



WAGA (23.09. - 22.10.) Wagi rzucają się w wir namiętnych i spontanicznych romansów, randek, nowych znajomości i relacji. Właśnie teraz w Twoim życiu może pojawić się miłość, dla której chcesz zmienić swoje dotychczasowe życie. To dobry moment na inicjowanie nowych związków i ożywienie uczuć w teraźniejszych relacjach. W sprawach zawodowych i urzędowych początek czerwca nie będzie dla Ciebie sprzyjającym okresem na załatwianie wszelkich formalności. Dlatego wizyty w urzędach, sprawy sądowe, podpisywanie umów w miarę możliwości zaplanuj w innym terminie. Mniej nerwów, więcej luzu...



SKORPION (23.10. - 21.11.) Dla Skorpionów najbliższe dni będą czasem na samodzielne wypracowanie swoich osiągnięć i sukcesów zawodowych, wykonywanie codziennych rutynowych obowiązków w domu i w pracy oraz mozolne pokonywanie nieoczekiwanych trudności i wyzwań losu. Będziesz musiał wykazać się większą cierpliwością i determinacją, wódcy więcej wysiłku i energii w swojej pracy i codzienności. Będzie to miało wpływ na Twoją kondycję psychiczną, samopoczucie i nastrój. Może Cię dopadać chandra, pesymizm i poczucie zniechęcenia do życia i świata. Zmobilizuj się i zrób porządek w domowych finansach.



STRZELEC (22.11. - 21.12.) Początek czerwca może okazać się dla Strzelców bardzo istotny dla dalszych planów osobistych i perspektyw zawodowych. Puść wodze fantazji i uwierz w swoje talenty i możliwości! Masz teraz dobry czas na realizację marzeń i planów, konkretne działania i aktywności przybliżające Cię do wytyczonych celów. Sukces znajduje się na wyciągnięciu ręki.



Niestety tą nieco sielankową atmosferę może Ci popsuć Twoja niezbyt dobra kondycja zdrowotna. Twoje zdrowie może wymagać uwagi i wykonania badań lekarskich. Nie lekceważ symptomów chorobowych i zadbaj o siebie!

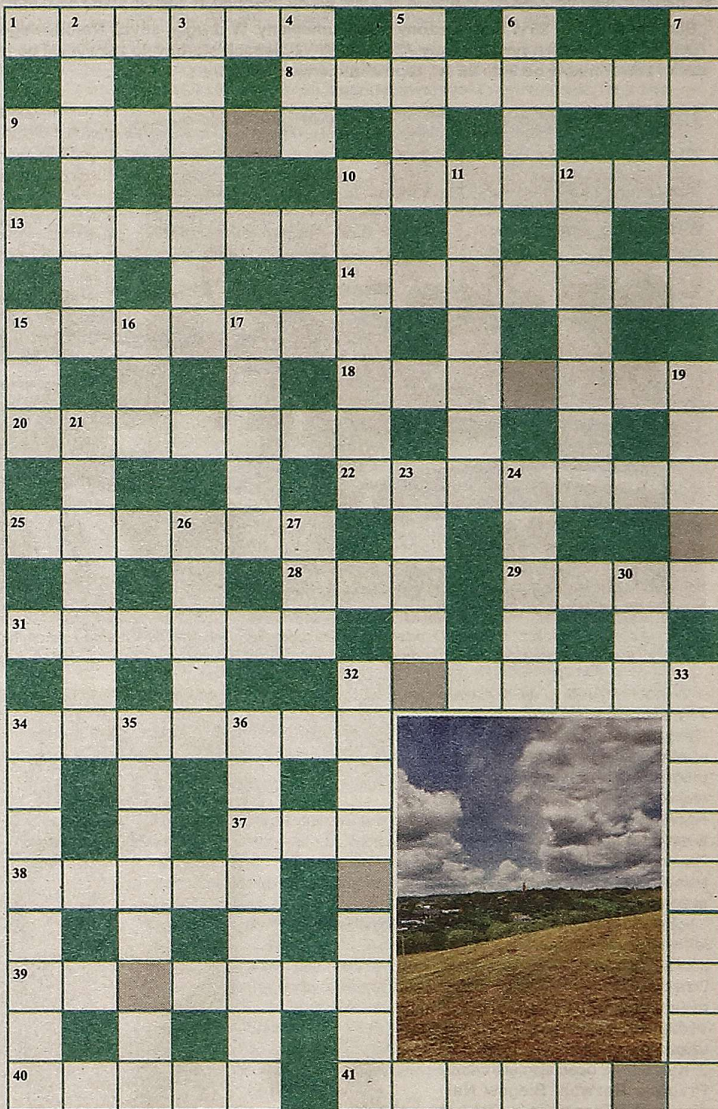
KOZIOROŻEC (22.12. - 20.01) Koziorożce w najbliższym czasie nie będą zbyt towarzyskie, romantyczne i skóre do wyrażania swoich uczuć. Będzie to dla Ciebie głównie czas wyciszenia, refleksji i koncentracji na sobie. W sprawach zawodowych możliwy okres spowolnienia, zastój, a nawet stagnacji. Taki obrót spraw może podkopywać Twoje poczucie wartości i pewności siebie, ograniczać Twoje możliwości i podważać sens i celowość dotychczasowych działań. Zadbaj o swoje dobre samopoczucie i poświęć trochę czasu na poszukiwania duchowe, rozwój swoich zainteresowań i pasji lub dobrą lekturę.



WODNIK (21.01. - 18.02.) Wodniki w najbliższych dniach postawią na swoją wolność i niezależność! Nie straszna będzie Ci samotność i brak towarzystwa. Chętnie uwolnisz się od wszelkich zobowiązań zawodowych, domowo-rodziny i zaszycisz w zacisznym kącie, by oddać się refleksjom i przemyśleniom, poszukiwaniom nowych pomysłów, inspiracji i koncepcji na własne życie i samych siebie. Daj sobie czas na dojrzenie do pewnych decyzji, nie rób niczego na siłę i wbrew swojej woli. Efekty przyjdą z czasem, dając powody do radości. Kontakt z przyrodą będzie sprzyjał Twojej refleksyjnej naturze.



RYBY (19.02. - 20.03.) Ryby nie powinny teraz narzekać na kiepski nastrój i brak dobrego samopoczucia. Będziecie uśmiechnięte, towarzyskie i optymistycznie spojrzycie na świat i swoją teraźniejszość. Rozwiążesz wiele swoich konfliktów wewnętrznych i dylematów moralnych, rozeznasz się w sobie i orientujesz się co jest dla Ciebie istotne, a co niewarte Twojej uwagi. Odzyskasz równowagę wewnętrzną, podchodząc do wielu spraw z dystansem i spokojem. To dobry okres na bywanie w towarzystwie, spotkania z przyjaciółmi, rozrywki i atrakcje kulturalne. Zadbaj o większą ilość snu i relaksu.



Poziomo:

1) wieś w gminie Czarna; 8) niewielka wieś w pobliżu Komańczy; 9) wyodrębniony element rzeczywistości, mający znaczenie w rozpatrywaniu modelu; 10) nóż z szeroką klingą do ścinania trzciny; 13) rowek jak sekretarka w piosenko Manyli Rodowicz; 14) kosmetyk do mycia włosów; 15) atrybut sędziego piłkarskiego; 18) kobieta-szpieg; 20) ... cri - ostatni krzyk mody; 22) jeden ze stanów w Stanach Zjednoczonych Ameryki; 25) iglak lub raszpla; 28) jednostka powierzchni gruntu w Anglii; 29) osiada na meblach; 31) więcej niż niechęć, odraza; 32) kieliszek dla późnialskiego; 34) ... Pomorskie - miasto w województwie zachodniopomorskim; 37) wyszukiwarka internetowa, wprowadzona w 1996 r.; 38) w prawo, w lewo albo w tył; 39) Mika ... - pisarz fiński, autor powieści historycznej „Egipcjanin Sinuhe”; 40) kulisty zielony owoc z czerwonym, soczystym miąższem; 41) pomieszczenie przeznaczone na wystawę dzieł sztuki.

Pionowo:

2) Dolny i Górny w ustrzyckiej gminie; 3) sprinter lub maratończyk; 4) zawsze spada na cztery łapy; 5) imię Pugaczowej; 6) konkurs polegający na odpowiadaniu na pytania; 7) powieść Bolesława Prusa, na której podstawie Jerzy Kawalerowicz nakręcił film pod tym samym tytułem; 10) ... profana - powieść Jerzego Stawireja; 11) koń bez końskiej siły; 12) przypisywanie innej osobie uczuć, jakie ktoś żywiłby, będąc w jej sytuacji; 15) zółw lub krokodyl; 16) pierwiastek chemiczny, srebrzystoszary metal o właściwościach chemicznych podobnych do magnezu; 17) Waldemar ... - reżyser, który ma w swoim dorobku m.in. ekranizację „W pustyni i w puszczy”; 19) likier kminkowy; 21) cudowny napój poszukiwany przez alchemików; 23) stadium rozwojowe owada; 24) bywa utożsamiany z boczkim; 26) element charakteru konia chowanego, powstały wskutek niekorzystnych i zewnętrznych uwarunkowań środowiskowych; 27) oprawa; 30) w mitologii greckiej - córka Uranosa i Gai; 32) przyrząd do otwierania butelek; 33) niewielka wieś w gminie baligrodzkiej; 34) niewielka wieś w gminie ustrzyckiej; 35) mobilne planetarium; 36) zawodnik jednej z gier zespołowych.

Z liter znajdujących się w szarych okienkach należy ułożyć hasło (bieszczadzka nazwa własna), będące rozwiązaniem krzyżówki. Rozwiązania prosimy nadsyłać pod adresem redakcji w ciągu 7 dni od daty ukazania się gazety.

W losowaniu nagrody wezmą udział wyłącznie rozwiązania nadesłane na kuponach wyciętych z „GB”.

Fundatorem nagrody za rozwiązanie krzyżówki nr 477 jest „Gazeta Bieszczadzka”.

Wyniki losowania nagrody za krzyżówkę nr 477 zostaną opublikowane w „GB” nr 12 (495).

W wyniku losowania nagrodę za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki nr 476 otrzymuje Tomasz Pilch z Ustrzyk D.

Hasło krzyżówki nr 476 brzmiało: „Dwernik”.

Podsumowanie drugiej edycji „Biegu na Igrzyska”

Pierwsze miejsce Izy i trzecie „Halicza”

„Bieg na Igrzyska 2011” zakończony i podsumowany. W drugiej edycji Narodowego Programu Rozwoju Biegów Narciarskich rywalizowały 72 kluby. W 12 biegach startowało zazwyczaj po prawie 500 zawodniczek i zawodników od 9 do 20 lat, reprezentujących 72 kluby.



Nagrodę dla MKS „Halicz” Ustrzyki D. odebrała w Krakowie Barbara Marcisz - mama znakomitych biegaczek Marceli, Eweliny i Izabeli (w pierwszym rzędzie druga od lewej)
Fot. A. Kosman (PZN + Onet.pl)

W hotelu „Qubus” w Krakowie 13 maja odbyło się podsumowanie „Biegu na Igrzyska 2011”. Wzięła w nim udział ambasadorka tego programu Justyna Kowalczyk, która niejako przy okazji odebrała z rąk Apoloniusza Tajnera nagrodę w wysokości 90 tys. zł od Polskiego Związku Narciarskiego za wybitne osiągnięcia sportowe w ostatnim sezonie.

- Serce aż rośnie, kiedy widzę, jak wiele zawodniczek i zawodników uczestniczyło w tej rywalizacji. Dzięki takiej imprezie rozwija się moja ukończona dyscyplina sportu. Widzę, że zawodnicy wykorzystują szansę, jaką otrzymali - stwierdziła J. Kowalczyk, oceniając Narodowy Program Rozwoju Biegów Narciarskich. - „Bieg na igrzyska” jest wielkim krokiem, wręcz miłowaniem, ku temu, by mieć mocne reprezentacje w biegach narciarskich. Na pewno będzie z kogo wybierać do tych kadr.

- Ten program daje szansę na rozwój. Oparty jest o młodzież, najszerzą część tej piramidy. Taki program to duża szansa na rozwój tego sportu, choć musimy sobie zdawać sprawę, że na jego efekty poczekać na pewno musimy 8-10 lat - mówił prezes PZN Apoloniusz Tajner.

Trochę mniejsze nagrody niż mistrzyni olimpijska i mistrzyni świata z Kasiny Wielkiej odebrali czołowi zawodnicy i kluby w „Biegu na Igrzyska”, którego głównym sponsorem jest Polbank. Pierwsze trójki zawodników i zawodniczek w każdej kategorii wiekowej otrzymali nagrody rzeczowe i stypendia. Najlepsi będą otrzymywać po 500 zł miesięcznie.

Wśród dziesięciorga triumfatorów całego cyklu jest Izabela Marcisz z MKS „Halicz” Ustrzyki D. Iza, która wyraźnie zwyciężyła we współzawodnictwie junierek E, wystartowała w jedenastu z dwunastu biegów. W dziesięciu zwyciężyła, a raz była druga. Pomimo spowodowanej chorobą absencji w ostatnim biegu, jako jedna z trojga uczestniczek „Biegu na Igrzyska” zdobyła indywidualnie ponad 1000 punktów!

W drużynowej klasyfikacji generalnej zwyciężył MULKS Tomaszów Lubelski przed UMKS Marklowice i MKS „Halicz” Ustrzyki Dolne.

- Nasz klub zmieścił się na podium - mówi sekretarz Podkarpackiego Okręgowego Związku Narciar-



Izabela Marcisz bezapelacyjnie zwyciężyła we współzawodnictwie junierek E
Fot. A. Kosman (PZN + Onet.pl)

skiego Krzysztof Lachowski. - Należy to uznać za sukces. MKS „Halicz” nie jest klubem bogatym, dlatego nie we wszystkich biegach mogło brać udział tylu zawodników z Ustrzyk D., aby zdobyć dla klubu jeszcze więcej punktów i znaleźć się w tej klasyfikacji jeszcze wyżej. Trzeba sobie też zdawać sprawę z tego, że aby np. w

dwudniowych zawodach w Szklarskiej Porębie mogła wystartować liczna ekipa „Halicza”, należałoby wyłożyć ponad 10 tys. zł. Poza tym często najlepsi zawodnicy ustrzyccy w tym czasie, kiedy odbywała się rywalizacja w ramach „Biegu na Igrzyska”, brali udział w innych zawodach.

T. S.

Lekkoatletyczna Liga Juniorów im. S. Szyszły

Kwalifikują się.
Na razie

W tym czasie kiedy najmłodszy lekkoatleci ustrzyckiego „Halicza” ścigali się w Rogach, ich starsi koledzy i koleżanki brali udział w Lidze Juniorów im. S. Szyszły. Zawody przeprowadzono 22 maja na stadionie CWKS „Resovia”.

W Rzeszowie tego dnia zameldowali się reprezentanci klubów lekkoatletycznych z Lubelszczyzny, Świętokrzyskiego, Małopolski i Podkarpacia. W gronie biegaczy było czworo przedstawicieli MKS „Halicz” Ustrzyki D.

W biegu na 1500 m juniorek młodszych drugie miejsce z czasem 4:11,25 zajął Patryk Lachowski. Marta Orłowska z wynikiem 4:59,68 była trzecia w biegu juniorek na 1500 m. Patrycja Śliwiak w biegu na 400 m przez płotki uzyskała czas 68,94, co dało jej drugą lokatę w gronie juniorek młodszych. W biegu juniorek młodszych na 2000 m z przeszkodami Kamila Kobos zajęła trzecie miejsce z czasem 8:04,61.

- Jak na początek sezonu wyniki uzyskane przez całą czwórkę są obiecujące - mówi trener ustrzyckich biegaczy Grzegorz Oleksyk. - W tym momencie Marta Orłowska kwalifikuje się do finału lekkoatletycznych mistrzostw Polski juniorek, zaś troje juniorek młodszych - Patrycja Śliwiak, Kamila Kobos i Patryk Lachowski - do Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży.

h. t.

XXV Bieg im. Ignacego Łukasiewicza

Narybek
na starcie

Z Bóbrki do Rogów 22 maja przebiegło 82 uczestników XXV Bieg im. Ignacego Łukasiewicza. Na trasie rywalizowali głównie biegacze i biegaczki z Podkarpacia, ale byli też zawodnicy z innych regionów Polski, a także ze Słowacji i Ukrainy.



Opiekunka ekipy „Halicza” Małgorzata Oleksyk była z wyników w Rogach zadowolona
Fot. www.gokmp.net

Najszybciej z 82 zawodników 10 km pokonał Henryk Szost z Muszyny. Ze współzawodniczką kobiet zwycięsko wyszła Izabela Zatorska z Wrocławia. Biegowi głównemu towarzyszyły biegi na krótszych dystansach: od 100 m dla przedszkolaków do 1000 m dla gimnazjalistów. Rozgrywano je na stadionie LUKS „Burza” w Rogach.

W biegach towarzyszących z powodzeniem wystartował narybek z sekcji lekkoatletycznej MKS „Halicz” Ustrzyki D.

W biegu na 500 m dzieci młodszych (kl. III-IV SP) zwyciężyła Gabriela Sidor. Trzecie miejsce zdobyła Jagoda Wójcik.

O 100 m więcej miały do pokonania uczestniczki biegu dzieci starszych (kl. V-VI SP). Pierwsze miejsce zdobyła Anna Ciszek. Joanna Bielec była trzecia, Martyna Lachowska - piąta, Maria Kopeć - szóstą, Wiktoria Wójcik - siódmą i Justyna Augustyn - dziewiątą. W biegu ich rówieśników na tym samym dystansie trzecie miejsce zajął Mateusz Kuliga.

Edyta Bielec wywalczyła trzecią lokatę w biegu gimnazjalistek na 800 m.
a. z.

SZACHOWA WIOSNA W MOCZARACH

Zwycięstwo
szczecinianina

W Domu Pomocy Społecznej w Moczarach 26 maja odbył się I Turniej Szachowy Mieszkańców Domów Pomocy Społecznej „Szachowa Wiosna w Moczarach”. W turnieju brało udział 22 zawodników z 7 domów pomocy społecznej z całej Polski.



Fot. DPS Moczary

By dotrzeć na turniej do Moczar, najdłuższą drogę pokonali reprezentanci Domu Kombatanta i Pioniera Ziemi Szczecińskiej ze Szczecina. Ponadto przy szachownicach zmierzali się - oprócz gospodarzy - zawodnicy z DPSpołecznej w Nowym Sączu (ul. Nawojowska), DPS w Babicy, DPS „Spokojna Przystań” w Brzozowie, DPS w Folszu i DPS w Krośnie (ul. Kletówki).

Turniej rozegrano systemem szwajcarskim. Obejmował 9 rund. Walka była niezwykle zacięta i stała na wysokim poziomie.

„Szachowa Wiosna w Moczarach” zakończyła się zwycięstwem Kazimierza Karchuta (DPS Szczecin) przed Andrzejem Krokciem (DPS Nowy Sącz) i Janem Koniecznym (DPS Moczary).

W ekipie gospodarzy zagrali jeszcze: Tadeusz Bigos (5. m.), Zbigniew Szmyd (6. m.), Adam Ziemiański (7. m.) i Kazimierz Krauze (22. m.).

Turniej odbył się dzięki wsparciu Starostwa Powiatowego w Ustrzykach D., Urzędu Miejskiego w Ustrzykach D., Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej w Ustrzykach D. Sędzią głównym turnieju był Henryk Krynicki, który sprawował także nad zawodami pieczę merytoryczną i techniczną.

dps

Sezon zimowy podsumowany

Do tej pory sezony narciarskie Podkarpacki Okręgowy Związek Narciarski podsumowywał w mieście, w którym ma swoją siedzibę – w Ustrzykach D. W tym roku gospodarzem podsumowania sezonu zimowego 2010/2011 było Jedlicze.



Fot. M. Biskup

W niedawno oddanej do użytku hali sportowej jedliczkiego GOKSIR-u 20 maja zgromadzili się działacze i sędziowie narciarscy, samorządowcy z ośrodków narciarskich na Podkarpaciu oraz najlepsi zawodnicy w narciarstwie biegowym i alpejskim oraz skokach narciarskich.

W uroczystości udział wzięli

w Szczyrku, Włodzimierz Waluś i Krzysztof Wańczyk, sędzia międzynarodowy i autor książki „Narciarstwo Podkarpacia” Władysław Jagiełło, prezes MUKS „Podkarpacie” Jedlicze Piotr Bril.

Po przywitaniu gości przyszedł czas na wręczenie pucharów, nagród i pamiątkowych medali za-

wardnictwem prowadzonym przez Ministerstwo Sportu i Turystyki, a także Polski Związek Narciarski w poszczególnych dyscyplinach narciarskich – mówi prezes POZN Stanisław Nahajowski.

Do największych sukcesów w ostatnim sezonie należy start biegaczki Eweliny Marcisz w Mistrzostwach Świata Seniorów w Oslo i zdobycie ósmego miejsca w sztafecie 4 x 5 km. W Norwegii po raz pierwszy w dziejach narciarstwa na Podkarpaciu zawodniczka z naszego regionu reprezentowała Polskę na zawodach Pucharu Świata. Ta sama biegaczka zdobyła na Mistrzostwach Świata Juniorów w Estonii piąte miejsce. Dwoje biegaczy „Halicza” – Ewelina Marcisz i Artur Bobrecki – znalazło się w kadrze narodowej.

Również kluby z Podkarpacia odnotowały poważne osiągnięcia. W klasyfikacji klubowej w biegach narciarskich MKS „Halicz” Ustrzyki D. zajął trzecie miejsce w Polsce. „Haliczanie” zdobyli 1027 pkt. Przed ustrzyckim klubem znalazły się LKS „Poroniec” Poronin (1296 pkt.) i AZS AWF Katowice (1105 pkt.). W tej klasyfikacji jedenaste miejsce zajął MUKS „Podkarpacie” Jedlicze. Na trzydziestym piątym miejscu został sklasyfikowany „Górnik” Iwonicz. Punkty w narciarstwie biegowym w ubiegłym sezonie zdobywały 52 kluby z całej Polski.

Bardzo dobrze wypadli też narciarze alpejscy z UKN „Laworta” Ustrzyki D. Aleksandra Łukaszyk zdobyła brązowy medal w kombinacji alpejskiej podczas Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży. UKN „Laworta” Ustrzyki D. po sezonie został sklasyfikowany na trzynastym miejscu w Polsce.

Prezes PZN A. Tajner pogratulował nagrodzonym. Zawodnikom życzył samozaparcia i determinacji. Stwierdził, że kilkoro z nagrodzonych zawodników ma duże szanse na start w XXII Zimowych Igrzyskach Olimpijskich w Soczi w 2014 r.

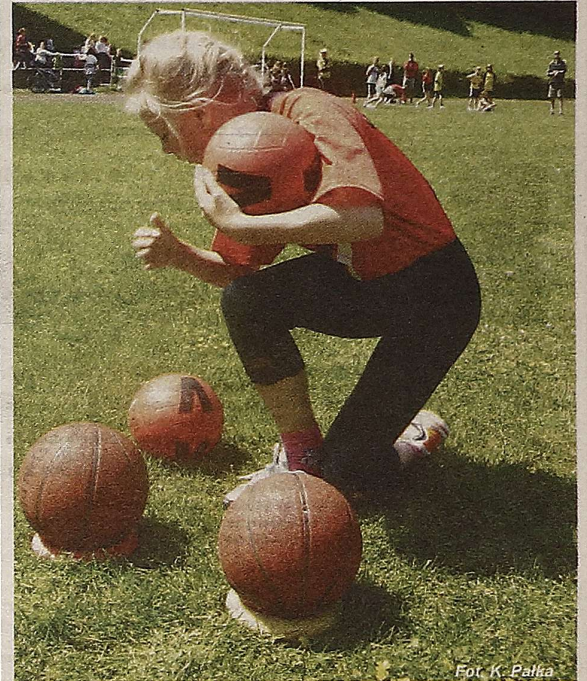
Prezes MUKS „Podkarpacie” P. Bril podziękował rodzicom młodych, sportowców, nauczycielom, działaczom oraz sponsorom, od których wsparcia zależy tworzenie warunków do uprawiania sportów zimowych. W podobnej tonacji wystąpił burmistrz H. Sukuja, który pogratulował także jedliczaczom pięknej hali sportowo-widowiskowej.

H. T.

Powiatowe Igrzyska Młodzieży Szkolnej „Baw się z nami”

Awans NSS

Na stadionie sportowym w Ustrzykach D. 26 maja odbyły się Powiatowe Igrzyska Młodzieży Szkolnej „Baw się z nami”. Młodzi zawodnicy wykazali się wolą walki, zaangażowaniem i sprawnością fizyczną.



Fot. K. Pałka

W zawodach uczestniczyli reprezentanci kl. I-III z Narciarskiej Szkoły Sportowej w Ustrzykach D, Szkoły Podstawowej w Ustjanowej, Zespołu Szkół Publicznych nr 1 w Ustrzykach D., Szkoły Podstawowej w Ropience i Szkoły Podstawowej w Łodynie.

Zawodnicy wystartowali w 7 konkurencjach: sztafeta z omijaniem pachotków, skoki dodatkowe, zmiana piłek, bieg w workach, rzuty do ruchomego celu, bieg z szarfami oraz strzał do bramki.

Zwyciężyła, awansując do zawodów rejonowych, drużyna z NSS (Sabina Lizis, Joanna Midura, Marta Jajko, Weronika Urban, Anna Cybruch, Nikodem Słysz, Kajetan Kowalski, Jakub Wiktorowski, Dawid Cukierola; opiekunowie: Joanna Nowak i Bogusław Poštołowski). Drużyna w sumie skoczyła najdalej. Uzyskała również najlepszy czas w zmianie piłek i biegu w workach. Wspólnie z opiekunem osiągnęła też najwyższy wynik w rzutach do ruchomego celu.

Drugie miejsce zajęli uczniowie z SP w Ustjanowej (Kinga Polityńska, Jolanta Chwożyk, Martyna Bobrecka, Agata Sobczyńska, Kamila Mazur, Dawid Wójcik, Dawid Boho, Piotr Konik, Patryk Kowalczyk, Łukasz Babiarsz; opiekunowie Urszula Babiarsz i Czesław Luty). Najlepsze wyniki uzyskali w sztafecie i biegu z szarfami.

Na trzecim miejscu uplasowali się uczniowie z ZSP 1 w Ustrzykach D. (Maria Bryś, Helena Karabanowska, Julia Pilch, Agnieszka Matyja, Katarzyna Harsche, Marcel Śliwiak, Czesław Doktor, Damian Dybaś, Patryk Kuczyński, Marcin Święcicki; opiekunka Beata Buziewicz).

K. Pałka



Fot. M. Biskup

m.in. prezes Polskiego Związku Narciarskiego Apoloniusz Tajner, prezes Podkarpackiego Okręgowego Związku Narciarskiego Stanisław Nahajowski, wiceprezisi Bogdan Zwarycz i Ryszard Cybruch, sekretarz POZN Krzysztof Lachowski, burmistrz Ustrzyki D. Henryk Sukuja, burmistrz jedliczki Zbigniew Sanocki i wiceburmistrz Piotr Rostek, przewodniczący RM w Jedliczu Piotr Krawczyk, dyrektor GOSIR Jedlicze Andrzej Piękoś, trenerzy z SMS

wodnikom i trenerom za osiągnięcia w minionym sezonie zimowym oraz samorządowcom, działaczom sportowym i sędziom narciarskim za zaangażowanie w rozwój sportów zimowych.

- Praca klubów zrzeszonych w POZN oraz wsparcie ze strony działaczy i partnerów naszego związku ma przełożyć na wyniki, na ilość medali na najważniejszych imprezach ogólnopolskich i punktów zdobywanych we współ-

Podsumowanie sezonu narciarskiego 2010-2011 Podkarpacki Okręgowy Związek Narciarski Jedlicze; 20.05.2011 r.

Wyróżnieni zawodnicy: Ewelina Marcisz - MKS „Halicz” Ustrzyki D. biegi narc. (Puchar Polski Juniorów - 1 m.); Mistrzostwa Świata Juniorów - 5 m. bieg łącz., Mistrzostwa Świata Seniorów - 8 m. sztafeta, MP Seniorów - złoto sprint, MP Seniorów - brąz sztafeta, OOM MPJ - złoto sprint, MPJ - złoto 15 km); **Bril Grzegorz** - MUKS „Podkarpacie” Jedlicze biegi narc. (najlepszy z Polaków na MŚ w Chanty Mamsyjsku, uczestnik ME we Włoszech i XXV Zimowej Uniwersjady w Turcji, MP Seniorów - srebro sztafeta); **Rafał Węgrzyn** - MKS „Halicz” Ustrzyki D. biegi narc. (MP Seniorów - brąz sztafeta, MP Seniorów - 5 m. na 30 km); **Monika Fundanicz** - MKS „Halicz” Ustrzyki D. biegi narc. (MP Seniorów - brąz sztafeta); **Dominika Bril** - MUKS „Podkarpacie” Jedlicze biegi narc. (Puchar Polski Juniorów - 2 m.; OOM MPJ - srebro sprint, MPJ - brąz na 5 km); **Artur Bobrecki** - MKS „Halicz” Ustrzyki D. biegi narc. (MP Seniorów - brąz sztafeta, PP Juniorów - 1 m.; OOM MPJ - srebro sprint, OOM MPJ - srebro sprint druż.); **Piotr Fundanicz** - MKS „Halicz” Ustrzyki D. biegi narc. (MP Seniorów - brąz sztafeta, OOM MPJ - brąz sprint, OOM MPJ - srebro sprint druż.); **Paula Socha** - MKS „Halicz” Ustrzyki D. biegi narc. (MP Seniorów - brąz sztafeta, Puchar Polski Juniorów - 2 m.; OOM MPJ - brąz na 7,5 km); **Aleksandra Łukaszyk** - UKN „Laworta” Ustrzyki D. narc. alpejskie (OOM MPJ - brąz kombinacja alpejska); **Urszula Nycz** - MKS „Halicz” Ustrzyki D. biegi narc. (MP Seniorów - brąz sztafeta); **Bartosz Bulanda** - MKS „Halicz” Ustrzyki D. biegi narc. (MP Seniorów - brąz sztafeta); **Mateusz Biliński** - MKS „Halicz” Ustrzyki D. biegi narc.; **Małgorzata Szczyrba** - MKS „Halicz” Ustrzyki D. biegi narc.; **Alicja Rauer** - MKS „Halicz” Ustrzyki D. biegi narc.; **Dawid Bril** - MUKS „Podkarpacie” Jedlicze

biegi narc.; **Henryk Domański** - MKS „Halicz” Ustrzyki D. biegi narc.; **Grzegorz Śliwa** - UKN „Laworta” Ustrzyki D. narc. Alpejskie; **Patrycja Rokicka** - MKS „Halicz” Ustrzyki D. biegi narc.; **Przemysław Szafran** - ZKN „Sokół” MGKOIS Zagorz skoki narc.; **Mateusz Konik** - MKS „Halicz” Ustrzyki D. biegi narc.; **Norbert Bil** - MUKS „Podkarpacie” Jedlicze biegi narc.; **Paweł Sykała** - MKS Halicz Ustrzyki D. biegi narc.; **Klaudia Granatowska Klaudia** - MKS Halicz Ustrzyki D. biegi narc.; **Sylwia Pereślucha** - MKS „Halicz” Ustrzyki D. biegi narc.; **Maciej Regiel** - UKN „Laworta” Ustrzyki D. narc. alpejskie (MP UKS PZN - złoto i srebro); **Angelika Szyszka** - MKS „Halicz” Ustrzyki D. biegi narc. (MP UKS PZN - brąz sztafeta); **Natalia Zajac** - MKS „Halicz” Ustrzyki D. biegi narc. (MP UKS PZN - brąz sztafeta); **Marcelina Konik** - MKS „Halicz” Ustrzyki D. biegi narc. (MP UKS PZN - brąz sztafeta); **Paulina Mocur** - MKS „Halicz” Ustrzyki D. biegi narc. (MP UKS PZN - brąz sztafeta); **Rafał Szymbara** - MKS „Halicz” Ustrzyki D. biegi narc. (MP UKS PZN - brąz sztafeta); **Daniel Chmielowski** - MKS „Halicz” Ustrzyki D. biegi narc. (MP UKS PZN - brąz sztafeta); **Mateusz Markowski** - MKS „Halicz” Ustrzyki D. biegi narc. (MP UKS PZN - brąz sztafeta); **Patryk Chudzik** - MKS „Halicz” Ustrzyki D. biegi narc. (MP UKS PZN brąz sztafeta); **Isabella Marcisz** - MKS „Halicz” Ustrzyki D. biegi narc. (MP UKS PZN - dwa złota na 2 km i 3 km; MP UKS PZN - złoto sztafeta; „Bieg na Igrzyska” - 1 m.); **Bruno Łukaszyk** - UKN „Laworta” Ustrzyki D. narc. alpejskie (MP UKS PZN - złoto i srebro); **Sandra Pasławska** - MKS „Halicz” Ustrzyki D. biegi narc. (MP UKS PZN - złoto sztafeta; OI SP - złoto i brąz); **Sabina Lizis** - MKS „Halicz” Ustrzyki D. biegi narc. (MP UKS PZN - brąz na 2 km i złoto sztafeta, OI SP - brąz);

Justyna Chmielowska - MKS „Halicz” Ustrzyki D. biegi narc. (MP UKS PZN - złoto sztafeta, OI SP - brąz); **Paweł Sałosz** - MKS „Halicz” Ustrzyki D. biegi narc. (OI SP - złoto); **Michał Szwałt** - SP Lubatowa biegi narc. (OI SP - dwa złota); **Patryk Jakiela** - SP Lubatowa biegi narc. (OI SP - dwa srebra); **Zuzanna Konik** - UKS „Lotnik” Ustjanowa G. biegi narc. (OI SP - srebro); **Kamil Haczela** - MUKS „Podkarpacie” Jedlicze biegi narc. (OI SP - srebro); **Paula Pasterczyk** - MUKS „Podkarpacie” Jedlicze biegi narc. (OI SP - srebro); **Kacper Fundanicz** - UKS „Lotnik” Ustjanowa G. biegi narc. (OI SP - brąz); **Natalia Kwaśnik** - MKS „Halicz” Ustrzyki D. biegi narc. (OI SP - złoto sztafeta); **Natalia Winnicka** - MKS „Halicz” Ustrzyki D. biegi narc. (OI SP - złoto sztafeta); **Jerzy Krzanowski** - SP Lubatowa biegi narc. (OI SP - złoto sztafeta); **Michał Krzanowski** - SP Lubatowa biegi narc. (OI SP - złoto sztafeta).

Wyróżnieni trenerzy: **Marek Marcisz** - MKS „Halicz” Ustrzyki D.; **Bogdan Zwarycz** - MKS „Halicz” Ustrzyki D.; **Ryszard Cybruch** - MKS „Halicz” Ustrzyki D.; **Piotr Bril** - MUKS „Podkarpacie” Jedlicze; **Marek Konopka** - UKS „Lotnik” Ustjanowa G.; **Bartłomiej Kądziółka** - UKN „Laworta” Ustrzyki D.; **Bogdan Kwaśnik** - MKS „Halicz” Ustrzyki D.; **Kamil Fundanicz** - MKS „Halicz” Ustrzyki D.; **Jacek Józwiak** - MKS „Halicz” Ustrzyki D.; **Mariusz Jakiela** - UKS „Partyzant” Lubatowa; **Włodzimierz Waluś** - SMS Szczyrk; **Krzysztof Wańczyk** - SMS Szczyrk; **Dawid Waluś** - SMS Szczyrk.

Wyróżnieni działacze i sędziowie: Stanisław Nahajowski, Józef Szymbara, Krzysztof Lachowski, Kazimierz Karabanowski, Mariusz Kobzdej, Paweł Sykała, Edward Czapor, Krzysztof Walter-Croneck, Andrzej Piękoś i Bronisław Mrugała.

OGŁOSZENIE

Zarząd Lokatorsko-Własnościowej Spółdzielni Mieszkaniowej „Drzewiarz” w Ustrzykach Dolnych na podstawie § 128 punkt 11 ogłasza przetarg na sprzedaż w odrębną własność dwóch garaży wydzielonych w budynku Solina 140 (powiat leski). Nieruchomość położona w miejscowości Solina 140 na działce nr 630 o pow. 0,123 ha na posiadającej KW 21490, będącej w użytkowaniu wieczystym LWSM „Drzewiarz” w budynku mieszkalnym wielorodzinnym, 3-kondygnacyjnym stanowiącym odrębną nieruchomość.

Lokale garażowe nr 1 i 2 o pow. użytkowej 16,75 m² i wys. 2,31 m zlokalizowane są na parterze. Cena wywoławcza to 18000 zł. Ustala się jedno postąpienie na 500 zł. Wadium wynosi 1800 zł.

Uczestnik przetargu wadium wpłaca w kasie Spółdzielni lub na wyznaczone konto.

Oferty należy składać do 17.06.2011 r. do godz. 12.00

Przetarg odbędzie się 17.06.2011 r. o godz. 14.00 w biurze Spółdzielni przy ul. Ogrodowej 1/12, 38-700 Ustrzyki Dolne.

Kontakt z biurem Spółdzielni pod tel. 13 461 1435 lub tel. kom. 695166594.

YOUNGSTER PLUS NA START

Fundacja Europejski Fundusz Rozwoju Wsi Polskiej rozpoczyna nabór do programu Youngster Plus. Jest on adresowany do uczniów klas trzecich gimnazjów. Jego celem jest wyrównywanie szans edukacyjnych młodzieży z terenów wiejskich w zakresie nauki języka angielskiego.

W ramach programu fundacja sfinansuje podręczniki, pomoce dydaktyczne do biblioteki, program szkoleń dla nauczycieli, nagrody dla najlepszych uczniów, a także połowę wynagrodzenia nauczycieli.

Od gminy wymagane jest pokrycie maksymalnie połowy kosztów wynagrodzenia prowadzącego zajęcia. O kwalifikacji do programu decyduje kolejność zgłoszeń.

Program Youngster Plus organizowany jest przez Fundację EFRWP od 4 lat. W ramach programu w ciągu roku szkolnego prowadzone są dodatkowe zajęcia lekcyjne z języka angielskiego, w podziale na niewielkie, 10-15-osobowe grupy, w wymiarze 90 godz. lekcyjnych dla każdej z grup. Grupy



EUROPEJSKI FUNDUSZ ROZWOJU WSI POLSKIEJ

są tworzone stosownie do umiejętności językowych uczniów.

Szczegółowe informacje o programie Youngster Plus, jego zasadach i warunkach można znaleźć na stronie internetowej Fundacji EFRWP: www.efrwp.pl w zakładce „programy i dotacje” oraz dzwoniąc pod numer tel. 22 639 87 63 lub 64.

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Lesku Kancelaria Komornicza Mariusz Najda zawiadamia na podstawie art. 953 kp: w związku z art. 955 kpc, że w dniu 7-VII-2011 o godz. 13:00 w sali nr 10 Sądu Rejonowego w Lesku odbędzie się

PIERWSZA LICYTACJA

nieruchomości w postaci działek położonych w Jureczkowie nr ewid. 17/2 o powierzchni 3,141 ha oraz w Wojtkowie nr ewid. 611/1 o pow. 0,0169 ha i nr ewid.611/2 przed podziałem, po podziale nr 611/3 i 611/4 o łącznej powierzchni 0,2544 ha (gmina Ustrzyki Dolne), stanowiące własność dłużników:

Stanaszek Małgorzata, Jureczkowa 66, 38-700 Ustrzyki Dolne oraz Stanaszek Andrzej, Jureczkowa 66, 38-700 Ustrzyki Dolne, posiadające założoną księgę wieczystą w Wydziale Ksiąg Wieczystych Sądu Rejonowego w nr KW KS2E/00032498/4 i KW KS2E/00032869/6.

Nieruchomość oszacowana jest na kwotę: 77 158,00 zł.

Cena wywoławcza w powyższej licytacji wynosi: trzy czwarte wartości oszacowania, tj. kwotę: 57 869,00 zł.

Przystępujący do licytacji zobowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 10% ceny oszacowania nieruchomości, tj. kwotę 7 716,00 zł, najpóźniej do momentu rozpoczęcia licytacji w gotówce lub w postaci książeczki oszczędnościowej banków upoważnionych według prawa bankowego do jej wystawienia, zaopatrzonej w upoważnienie właściciela do wypłaty całego wkładu stosownie do prawomocnego postanowienia sądu. Po rozpoczęciu licytacji wadium nie będzie przyjmowane.

Nieruchomości można oglądać w ciągu dwóch tygodni przed licytacją po wcześniejszym uzgodnieniu terminu z komornikiem. Elabrat szacunkowy tej nieruchomości znajduje się do wglądu w biurze komornika.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do przeprowadzenia licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem licytacji nie złożą dowodu, iż wniosły powództwo o zwolnienie spod egzekucji tej nieruchomości lub innych przedmiotów razem z nią zajętych i uzyskały w tym zakresie orzeczenie wstrzymujące egzekucję.

Użytkowanie, służebności i prawa dożywotnika, jeżeli nie są ujawnione w księdze wieczystej i nie zostaną zgłoszone najpóźniej na trzy dni przed rozpoczęciem licytacji, nie będą uwzględnione w dalszym toku egzekucji i wygasną z chwilą uprawomocnienia się postanowienia o przysądzeniu własności.



Zarząd Województwa Podkarpackiego informuje o możliwości składania wniosków o przyznanie pomocy w ramach działania „Wdrażanie lokalnych strategii rozwoju” objętego Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich w zakresie operacji, które odpowiadają warunkom przyznania pomocy w ramach działania „Różnicowanie w kierunku działalności nierolniczej” objętego programem Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013 za pośrednictwem Lokalnej Grupy Działania „Zielone Bieszczady” działającej na terenie gmin: Czarna, Lutowska, Olszanica, Solina, Ustrzyki Dolne

1. Termin składania wniosków: 24 czerwca 2011 r. – 15 lipca 2011 r.
2. Miejsce składania wniosków: Biuro Lokalnej Grupy Działania „Zielone Bieszczady” ul. Rynek 17, 38-700 Ustrzyki Dolne, od poniedziałku do piątku w godzinach 9:00 – 14:00.
3. Tryb składania wniosków: Kompletny wniosek wraz z wymaganymi załącznikami należy składać bezpośrednio w terminie i miejscu określonym w niniejszym ogłoszeniu.
4. Wzór formularza wniosku o przyznanie pomocy znajduje się na stronach internetowych: Urzędu Marszałkowskiego Województwa Podkarpackiego pod adresem: www.wrota.podkarpackie.pl oraz Lokalnej Grupy Działania „Zielone Bieszczady” pod adresem: www.lgd-zielonebieszczady.pl
5. Kryteria wyboru operacji określone w Lokalnej Strategii Rozwoju, w tym kryteria na podstawie, których ocenia się uzasadnienie realizacji operacji w ramach LSR oraz wykaz dokumentów niezbędnych do wyboru operacji przez Lokalną Grupę Działania „Zielone Bieszczady” udostępnione są na stronach internetowych: Urzędu Marszałkowskiego Województwa Podkarpackiego pod adresem: www.wrota.podkarpackie.pl oraz Lokalnej Grupy Działania „Zielone Bieszczady” pod adresem: www.lgd-zielonebieszczady.pl
6. Limit dostępnych środków: 500 000,00 zł (słownie: pięćset tysięcy złotych).
7. Szczegółowe informacje dotyczące naboru można uzyskać w siedzibie Lokalnej Grupy Działania „Zielone Bieszczady”, ul. Rynek 17, 38-700 Ustrzyki Dolne oraz pod numerem telefonu 601 415 070 w godzinach 7:30 – 15:30.
8. Minimalne wymagania: Wnioski, które otrzymały pozytywną ocenę pod kątem zgodności z LSR tj. zgodność z co najmniej jednym celem ogólnym i jednym celem szczegółowym oraz otrzymały co najmniej 6 punktów w ocenie według lokalnych kryteriów wyboru, zostaną umieszczone na liście wniosków wybranych do przyznania pomocy.



Zarząd Województwa Podkarpackiego informuje o możliwości składania wniosków o przyznanie pomocy w ramach działania „Wdrażanie lokalnych strategii rozwoju” objętego Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich w zakresie operacji, które odpowiadają warunkom przyznania pomocy w ramach działania „Małe projekty” objętego programem Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013 za pośrednictwem Lokalnej Grupy Działania „Zielone Bieszczady” działającej na terenie gmin: Czarna, Lutowska, Olszanica, Solina, Ustrzyki Dolne

1. Termin składania wniosków: 24 czerwca 2011 r. – 15 lipca 2011 r.
2. Miejsce składania wniosków: Biuro Lokalnej Grupy Działania „Zielone Bieszczady” ul. Rynek 17, 38-700 Ustrzyki Dolne, od poniedziałku do piątku w godzinach 9:00 – 14:00.
3. Tryb składania wniosków: Kompletny wniosek wraz z wymaganymi załącznikami należy składać bezpośrednio w terminie i miejscu określonym w niniejszym ogłoszeniu.
4. Wzór formularza wniosku o przyznanie pomocy znajduje się na stronach internetowych: Urzędu Marszałkowskiego Województwa Podkarpackiego pod adresem: www.wrota.podkarpackie.pl oraz Lokalnej Grupy Działania „Zielone Bieszczady” pod adresem: www.lgd-zielonebieszczady.pl
5. Kryteria wyboru operacji określone w Lokalnej Strategii Rozwoju, w tym kryteria na podstawie, których ocenia się uzasadnienie realizacji operacji w ramach LSR oraz wykaz dokumentów niezbędnych do wyboru operacji przez Lokalną Grupę Działania „Zielone Bieszczady” udostępnione są na stronach internetowych: Urzędu Marszałkowskiego Województwa Podkarpackiego pod adresem: www.wrota.podkarpackie.pl oraz Lokalnej Grupy Działania „Zielone Bieszczady” pod adresem: www.lgd-zielonebieszczady.pl
6. Limit dostępnych środków 350 000,00 zł (słownie: trzysta pięćdziesiąt tysięcy złotych).
7. Szczegółowe informacje dotyczące naboru można uzyskać w siedzibie Lokalnej Grupy Działania „Zielone Bieszczady”, ul. Rynek 17, 38-700 Ustrzyki Dolne oraz pod numerem telefonu 601 415 070 w godzinach 7:30 – 15:30.
8. Minimalne wymagania: Wnioski, które otrzymały pozytywną ocenę pod kątem zgodności z LSR tj. zgodność z co najmniej jednym celem ogólnym i jednym celem szczegółowym oraz otrzymały co najmniej 5 punktów w ocenie według lokalnych kryteriów wyboru, zostaną umieszczone na liście wniosków wybranych do przyznania pomocy.



Zarząd Województwa Podkarpackiego informuje o możliwości składania wniosków o przyznanie pomocy w ramach działania „Wdrażanie lokalnych strategii rozwoju” objętego Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich w zakresie operacji, które odpowiadają warunkom przyznania pomocy w ramach działania „Tworzenie i rozwój mikroprzedsiębiorstw” objętego programem Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013 za pośrednictwem Lokalnej Grupy Działania „Zielone Bieszczady” działającej na terenie gmin: Czarna, Lutowska, Olszanica, Solina, Ustrzyki Dolne

1. Termin składania wniosków: 24 czerwca 2011 r. – 15 lipca 2011 r.
2. Miejsce składania wniosków: Biuro Lokalnej Grupy Działania „Zielone Bieszczady” ul. Rynek 17, 38-700 Ustrzyki Dolne, od poniedziałku do piątku w godzinach 9:00 – 14:00.
3. Tryb składania wniosków: Kompletny wniosek wraz z wymaganymi załącznikami należy składać bezpośrednio w terminie i miejscu określonym w niniejszym ogłoszeniu.
4. Wzór formularza wniosku o przyznanie pomocy znajduje się na stronach internetowych: Urzędu Marszałkowskiego Województwa Podkarpackiego pod adresem: www.wrota.podkarpackie.pl oraz Lokalnej Grupy Działania „Zielone Bieszczady” pod adresem: www.lgd-zielonebieszczady.pl
5. Kryteria wyboru operacji określone w Lokalnej Strategii Rozwoju, w tym kryteria na podstawie, których ocenia się uzasadnienie realizacji operacji w ramach LSR oraz wykaz dokumentów niezbędnych do wyboru operacji przez Lokalną Grupę Działania „Zielone Bieszczady” udostępnione są na stronach internetowych: Urzędu Marszałkowskiego Województwa Podkarpackiego pod adresem: www.wrota.podkarpackie.pl oraz Lokalnej Grupy Działania „Zielone Bieszczady” pod adresem: www.lgd-zielonebieszczady.pl
6. Limit dostępnych środków: 500 000,00 zł (słownie: pięćset tysięcy złotych).
7. Szczegółowe informacje dotyczące naboru można uzyskać w siedzibie Lokalnej Grupy Działania „Zielone Bieszczady”, ul. Rynek 17, 38-700 Ustrzyki Dolne oraz pod numerem telefonu 601 415 070 w godzinach 7:30 – 15:30.
8. Minimalne wymagania: Wnioski, które otrzymały pozytywną ocenę pod kątem zgodności z LSR tj. zgodność z co najmniej jednym celem ogólnym i jednym celem szczegółowym oraz otrzymały co najmniej 6 punktów w ocenie według lokalnych kryteriów wyboru, zostaną umieszczone na liście wniosków wybranych do przyznania pomocy.



Burmistrz Ustrzyk Dolnych ogłasza I publiczny przetarg nieograniczony

na dzierżawę na czas nieokreślony nieruchomości położonej w Ustrzykach D. ul. Łukasiewicza, stanowiącej własność gminy Ustrzyki D., tj. boks garażowego o powierzchni 20 m² z częścią działki nr 288/2 o powierzchni 20 m² (ogólna powierzchnia działki 0,9669 ha).
Wyż. wym. nieruchomości ma założoną Księgę Wieczystą nr KS2E/00021366/0 w Sądzie Rejonowym w Lesku w Zамiejscowym Wydziale VII Ksiąg Wieczystych w Ustrzykach D.
Zgodnie z prowadzoną przez Starostwo Powiatowe w Ustrzykach D. ewidencją gruntów opisana część działki stanowi użytek Bi.
Cena wywoławcza czynszu dzierżawnego za wyż. wym. boks garażowy została ustalona na 100 zł plus 23% podatku VAT miesięcznie.
Minimalne postąpienie w przetargu wynosi 10 zł.
Przetarg na dzierżawę wyż. wym. nieruchomości odbędzie się 7 lipca 2011 r. o godz. 10.00 w Urzędzie Miejskim w Ustrzykach D. w sali nr 13.
W przetargu mogą brać udział osoby fizyczne i prawne, jeśli wpłacą wadium na przedmiotowy boks garażowy w wysokości 200 zł w pieniądzu w kasie Urzędu Miejskiego w Ustrzykach D. do 4 lipca 2011 r. lub na konto Urzędu Miejskiego w Ustrzykach D. nr 93 86210007 2001 0012 3347 0003 w Banku Spółdzielczym w Ustrzykach D.
Wpłacone wadium zostanie:
- zaliczone na poczet czynszu dzierżawnego, jeżeli osoba fizyczna lub prawna wygra przetarg,
- zwrócone, jeżeli osoba fizyczna lub prawna wpłacająca nie wygra przetargu,
- przepada, jeżeli osoba fizyczna lub prawna, która wygra przetarg, nie przystąpi do podpisania umowy dzierżawy.
Szczegółowych informacji na temat dzierżawy tej nieruchomości można zasięgnąć w pok. nr 5 i 7 urzędu - tel. 13-460-8013.
Burmistrz Ustrzyk D. zastrzega sobie prawo odstąpienia od przetargu bez podania przyczyny.



Informacja

Informuję, iż w oparciu o art.35 ust.1 ustawy z 21 sierpnia 1997r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. nr 102 poz. 651 z 2010r.) w siedzibie Urzędu Gminy w Lutowskach 14 został podany do publicznej wiadomości poprzez wywieszenie na tablicy ogłoszeń od 19.05.2011 r. do 10.06.2011r. wykaz nieruchomości, stanowiącej własność gminy Lutowska, przeznaczonej do dzierżawy.
Wykaz obejmuje część działki nr 9 w miejscowości Ustrzyki Górne.

MORAWSKI

OKNA I DRZWI

**ROLETY, ŻALUZJE,
BRAMY GARAŻOWE,
DRZWI WEWNĘTRZNE
OKNA DACHOWE**

ul. 29 Listopada 47
38-700 Ustrzyki Dolne
tel: 013 492 78 84 fax: 013 492 78 85
kom. 0693 781 547
email: fhu.morawski@wp.pl

GARAŻE BLASZANE

www.RobStal.pl



**TRANSPORT- MONTAŻ
GRATIS!- CAŁY KRAJ!, RĄTY**

PRODUCENT

13-440-9206; 18-332-1404;
509-038-426; 696-753-588



Ogłoszenie

Informuję, iż w oparciu o art. 35 ust. 1 ustawy z 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (jednolity tekst Dz. U. nr 102 poz. 651 z 2010 r. z późn. zm.) w siedzibie Urzędu Miejskiego w Ustrzykach D. przy ul. Kopernika 1
zostanie podany do publicznej wiadomości poprzez wywieszenie na tablicy ogłoszeń od 3 czerwca 2011 r. do 18 lipca 2011 r. wykaz niżej wymienionej nieruchomości, stanowiących własność gminy Ustrzyki Dolne, przeznaczonych do sprzedaży na rzecz najemców: lokale mieszkalne nr 1, 2 i 3 w budynku nr 18 w Ustrzykach D. przy ul. Naftowej.

mgr Alicja Kisielewicz
- kier. Wydziału Geodezji i Gospodarki Gruntami
Urzędu Miejskiego w Ustrzykach D.



OGŁOSZENIE

Informuję, iż w oparciu o art.35 ust.1 ustawy z 21 sierpnia 1997 o gospodarce nieruchomościami (jednolity tekst Dz. U. nr 102 poz. 651 z 2010 r. z późn. zm.) w siedzibie Urzędu Miejskiego w Ustrzykach D. przy ul. Kopernika 1
od 3 czerwca 2011 r. do 24 czerwca 2011 r.
został podany do publicznej wiadomości poprzez wywieszenie na tablicy ogłoszeń wykaz nieruchomości stanowiących własność gminy Ustrzyki D. przeznaczonych do dzierżawy z przeznaczeniem do użytkowania rolniczego w formie przetargu ustnego nieograniczonego na czas nieokreślony:

1. Działki nr nr - 253/2, 253/3 i 253/7 o łącznej powierzchni 2,6071 ha położone w Brzegach Dolnych.
2. Część działki nr 154 o powierzchni 400 m² (ogólna powierzchnia działki 1,08 ha) położonej w Bandrowie.

mgr Alicja Kisielewicz
- kier. Wydziału Geodezji i Gospodarki Gruntami
Urzędu Miejskiego w Ustrzykach D.

Pożyczki chwilówki.

Niebankowe.

Bez Biku.

Najniższe koszty pożyczek w Polsce.

Emeryci bez ograniczeń wieku.

Zadzwoń! Sprawdź! Tel. 666 393 804.

OGŁOSZENIA DROBNE

OGŁOSZENIA DROBNE

OGŁOSZENIA DROBNE

* Sprzedam ponton 3-osobowy (wymiar 2,83 m x 1,52 m) z silnikiem elektrycznym. Nowel! Cena 750 zł. Tel. 501 561 942.
* Zwrot podatku z pracy, rodzinne, ulupowe - Niemcy, Austria, Anglia, Irlandia, Holandia, Dania, Norwegia, Włochy, Belgia, Europa, USA. Tel. 71 385 2018, 601 759 797.
* Sprzedam działki budowlane na obrzeżach Ustrzyk D. przy drodze asfaltowej, media dostępne. Cena od 3500 zł/ar. Tel. 602 460 921.
* Sprzedam działki budowlane 30 i 10 arów z pozwoleniem na zabudowę, ładnie położone, w granicach miasta Ustrzyki D. od strony góry Żuków, media w pobliżu. Cena do uzgodnienia. Tel. 504 231 783.
* Sprzedam mieszkanie (58 m², III piętro, ładny dwustronny rozkład, doskonale położenie, ładne widoki) w Ustrzykach D. przy ul. Jagiellońskiej. Cena do uzgodnienia. Tel. 501 231 783.
* Kucharza, pomoc kuchenną zatrudnię nad morzem z zakwaterowaniem. Wymagane doświadczenie. List motywacyjny + CV kierować na adres polana@polana.com.pl tel: 913812681.
* Fotografia ślubna, wideofilmowanie, cyfrowe laboratorium fotograficzne, najwyższa jakość, atrakcyjne ceny, www.studiooleszek.pl, tel.: 16 670 5707; kom: 502 179 279, Przemysław ul. Grunwaldzka 35. Zapraszam.
* Sprzedam dom (mały pensjonat) drewniany z płoza jodłowego, pow. 200 m², 7 sypialni, 5 łazienek, wykończony pod klucz wraz

z wyposażeniem na 14 arów w gromadzie u podnóża góry Gromadziń (obok stoków narciarskich). Zdjęcia na www.ustrzyki-narty.pl Tel. 507 069 309.
* Sprzedam dom drewniany z okrągłego bala modrzewiowego, pow. 220 m² w stanie surowym otwartym, wnętrze do dowolnej adaptacji, wraz z 14 arów uzbrojonej działką u podnóża góry Gromadziń (obok stoków narciarskich). Zdjęcia na www.ustrzyki-narty.pl Cena: 4000 zł/ar. Tel. 507 069 309.
* Sprzedam hałę przemysłową przy ul. Kolejowej w Ustrzykach D., pow. 225 m², działka 28 arów utwardzona z mediami. Zdjęcia na www.ustrzyki-narty.pl Cena: 260 tys. Tel. 507 069 309.
* Do wynajęcia mieszkanie o pow. 52 m² w Ustrzykach D. przy ul. Rynek 25 (nad galeria Rossmann) pod biuro lub działalność usługową. Zdjęcia na www.ustrzyki-narty.pl Cena: 700 zł/miesiąc. Tel. 507 069 309.
* 1) Przewóz osób busem i autobusem z wygodami, faktura VAT. 2) Fotografowanie, wideofilmowanie, montaż, przegrywanie NTSC, PAL, kasyety video na DVD, www.marobus.pl. Tel. 604 881 208.
* Sprzedam działki budowlane o pow. 13 arów, 23 ary i 40 arów w Olszaniczy. Tel. 665 188 400.
* M-3 (dwa pokoje, 50 m²) w Ustrzykach D. sprzedam. Tel.

506 806 270.
* Pilne! Sprzedam działkę budowlaną o powierzchni 40 arów, położoną: Ustrzyki D. - Hosiów. Cena: 120 tys. zł (do uzgodnienia). Tel. 509-359-494; barczyk pawel@interia.pl
* Sprzedam mieszkanie o pow. 71 m² (4 pokoje) w centrum miasta w Ustrzykach D. oraz garaż murowany. Tel. 604 809 141.
* Wynajmę lub sprzedam mieszkanie o pow. 42 m² w centrum Ustrzyk D. Tel. 667 942 224.
* Sprzedam działki budowlane o pow. 17 arów w Ustrzykach D. - Strwiążek. Tel. 512 389 683.
* Sprzedam działkę budowlaną o pow. 20 arów w Krościenku, ładnie położoną, przy głównej drodze, blisko przejścia granicznego. Tel. 691 192 412.
* Przyjmę ziemię i gruz na terenie Ustrzyk D. (odpłatnie). Tel. 698 138 795.
* Sprzedam dom wolnostojący o pow. 109,73 m² z działką o pow. 9 arów, 64 m². Tel. 603 269 026.
* Za okazjny cenę sprzedam mieszkanie (pow. 57,8 m²) przy ul. Jagiellońskiej w Ustrzykach D. Kontakt tel. 727 687 970 (po godz. 16.00).
* Sprzedam przyczepkę samochodową o wymiarach 1,5m x 1 m (zarejestrowaną). Cena 900 zł. Tel. 667 942 212 lub 607 177 624.
* Auto-Złom Przemysł. Prowadzi skup: używanych samochodów, złomu metalowego, złomu metalu kolorowych. Odbiór własnym środkiem transportu. Tel. 602 234 291.
* Skupuję stare (przepracowane) piece do wypału węgla drzewnego (retorty). Tel. 602 234 291.



FUNDACJA WSPOMAGANIA WSI
w ramach pomocowego programu
MIKROPOŻYCZKI
Udziały bezprocentowych pożyczek (0%) na wsparcie działalności:

* agroturystycznej, w tym montaż baterii słonecznych,
* pszczelarskiej (posiadanie min. 10 pni pszczelich)
oraz preferencyjnych pożyczek współfinansowanych przez UE ze środków EFRR w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Podkarpackiego
* dla małych i średnich firm (działalność gospodarcza)

Szczegółowe informacje na temat programu i możliwości otrzymania pożyczki:
Fundacja Wspomagania Wsi,
01-022 Warszawa, ul. Bellottiego 1
tel.: 22 63 625 72, www.fww.org.pl
Doradca pożyczkowy FWW na teren woj. Podkarpackiego (PD):
Tel.: 13 46 447 41, tel. kom.: 502 234 510
Biuro w Lesku: 38-600 Lesko, ul. Moniuszki 6

www.gb.media.pl
e-mail: bieszczadzka@wp.pl
tel/fax 13-461-2816

Redakcja: „Gazeta Bieszczadzka”, 38-700 Ustrzyki Dolne;
ul. 29 Listopada 31
Redaktor naczelny: Tadeusz Szewczyk. DTP: Adam Leń.
Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i poprawiania materiałów, redagowania ich i opatrywania własnymi tytułami i śródtytułami. Teksty opracowane na komputerze przyjmujemy tylko na nośnikach cyfrowych lub pocztą elektroniczną. Za treść ogłoszeń, reklam i listów redakcja nie odpowiada.

Ogłoszenia i reklamy: cena za 1 cm² na stronie ogłoszeniowo-reklamowej: czarno-biały - 1,00 zł netto, kolor - 1,50 zł netto. Szczegółowy cennik ogłoszeń i reklam: www.gb.media.pl (zakładka: reklama-cennik). Redakcja zastrzega sobie prawo odmowy przyjęcia reklamy lub ogłoszenia. Prenumerata: „Ruch” S A Oddział w Rzeszowie. Numery archiwalne do nabycia w redakcji.

Czasopismo zrzeszone w Polskim Stowarzyszeniu Prasy Lokalnej
Nakład 1500 egz.

Wydawca: Ustrzycki Dom Kultury;
38-700 Ustrzyki Dolne; ul. 29 Listopada 31

Druk: Media Regionalne Sp. z o.o.;
DRUKARNIA; 39-402 Tamobrzeg;
ul. Zakładowa 50; tel. 15-851-3101.



media
regionalne

PROJEKTY BUDOWLANE

T. 507 153 867, 507 48 838, Fax: 507 153 867

JASNA KALEC ARCHITEKCI

ZAKŁAD PRALNICZY ADAM NOWOCIN

Ustrzyki Dolne ul. Dwernickiego 2

Wjazd od ul. Naftowej naprzeciw "Domu Górnika" (dawna szkoła zawodowa)

Czynny pon.-pt. 8.00-16.00 tel. (13) 461 23-99

F.P.H.U. „SZWACIER MEBLE”

poleca meble na zamówienie klienta, pomiary i doradztwo gratis, fachowy montaż

SPRZEDAŻ RATALNA

Zapraszamy: Nowosielce 313 tel./fax: 013 467 2328 tel. 0602 465 102

ROLETY { WOLNOWISZACIE W ZABUDOWIE

ŻALUZJE { PIONOWE POZIOME

SIATKI PRZECIWI KOMAROM

SPRZEDAŻ { CZĘŚCI NAPRAWY

Telefon 013 464 19 12 0 600 29 72 10

PRODUCENT **KARO**

Sanok ul. Jagiellońska 48

Autoryzowane Przedstawicielstwo w Sanoku

Nie kupuj samochodu. Weź go w leasing.

Europejski Fundusz Leasingowy

13-600 Sanok, ul. Traugotta 6 tel. 013-464-70-64, 013-464-31-00 fax: 13-464-70-66

Pranie Dywanów i wykładzin

Szkolenie psów

Czarna Góra 13 tel. 13 461 92 56 Kom. 783 001 071

V Konkurs Krasomówczy „Bajerze z leśnej polany”

Zawsze wśród laureatów

W Ośrodku Kultury Leśnej w Gołuchowie 12-13 maja odbyła się piąta edycja konkursu krasomówczego „Bajerze z leśnej polany”, zainicjowanego przez redaktora Andrzeja Zalewskiego z EkoRadia. Wśród najlepszych znów znaleźli się Adrian Wiśniowski z Nadleśnictwa Cisna, który za gawędę „Czerwona tasiemka” zdobył drugą nagrodę.



Fot. RDLP Krosno

Finałowe zmagania miały miejsce w dawnej powozowni w Gołuchowie. Na scenie zaprezentowało się 17 uczestników, wśród których większość stanowili uczniowie szkół leśnych. Jury obradowało pod przewodnictwem prof. Tomasza Boreckiego.

Najlepszym krasomówcą okazał się Michał Denis z Technikum Leśnego w Biłgoraju. Uczennicą tej szkoły jest też laureatka trzeciej nagrody Magdalena Misza. Jury przyznało także cztery wyróżnienia, w tym specjalne dla Zygmunta Burzyńskiego, najstarszego, liczącego sobie 88 lat, uczestnika konkursu.

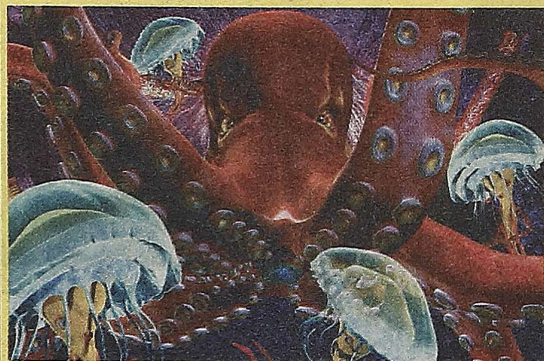
Adrian Wiśniowski, zdobywca drugiej nagrody, pracuje w Nadleśnictwie Cisna. Jako jedyny w każdej z dotychczasowych edycji konkursu był w gronie laureatów. Pierwsze laury zdobywał, będąc jeszcze uczniem Technikum Leśnego w Lesku.

- Poziom gawędę w tym roku był niezwykle wyrównany. Uczestnicy świetnie przygotowali zarówno teksty, jak ich interpretacje – mówi A. Wiśniowski. - Tym wyżej cenię muszę moje kolejne trofeum, bo dostrzegam, że coraz trudniej jest je zdobywać.

W trakcie ogłoszenia wyników prof. Halina Zgółkowska, członkini jury, omówiła zasady retoryki, które warto uwzględnić podczas publicznych wystąpień. Uroczainiem imprezy był koncert kwartetu smyczkowego „Capitol” z Wrocławia oraz występ zespołu uczniowskiego z Technikum Leśnego w Warcinie. Uczestnicy mieli też okazję zwiedzić ekspozycję Ośrodka Kultury Leśnej i wystawy czasowe w miejscowym Muzeum Leśnictwa.

Edward Marszałek - rzecznik RDLP w Krośnie

„Plum” w „Orle”



Morza i oceany nie znają dzielniejszego pływaka od Pluma. Najsympatyczniejszy delfin świata wyrusza z przyjaciółmi na poszukiwanie legendarnej wielkiej fall. W trakcie pełnej przygód podmorskiej wyprawy nieustraszony Plum rzuca wyzwanie pewnemu złośliwemu rekinowi i udowodni wszystkim szczerom lądowym, że... nie ma jak życie w wielkim błękitcie, a prawdziwych przyjaciół poznaje się w wodzie!

Zabawnym zwierczakom użyczyli głosów znani i lubiani polscy aktorzy: Robert Więckiewicz jako Rekin Szama, Jerzy Kryszczak jako Macus, Marcin Hycnar - Delfin Plum oraz Anna Dereszowska - Oceania, która specjalnie do filmu wykonała także piosenkę z tekstem Marka Robaczewskiego („Madagaskar”, „Disco Robaczki”).

- Sala samobójców (thriller; Polska; od 12 l.) - 3., 4. i 5.06. godz. 20.00
- Delfin Plum (animacja; Niemcy; b.o.) - 11. i 12.06. godz. 20.00

Bilety 13 zł

Kasa czynna 30 min. przed seansem
Kino „Orzeł” Ustrzyki D.; ul. 29 Listopada 31; tel.13-461-1322
www.udk.ustrzyki-dolne.pl; mail:udk@poczta.wp.pl
Zastrzega się możliwość zmian w repertuarze

KAPITAŁ LUDZKI UNIA EUROPEJSKA FUNDUSZ SPOŁECZNY

Człowiek – najlepsza inwestycja

Projekt współfinansowany przez Unię Europejską w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego

PROJEKT „WSPARCIE NA STARCIE - EDYCJA II”

Program Operacyjny Kapitał Ludzki, Priorytet VI Rynek pracy otwarty dla wszystkich Działanie 6.2 Wsparcie oraz promocja przedsiębiorczości i samozatrudnienia

Bieszczadzka Agencja Rozwoju Regionalnego Sp. z o.o. zaprasza osoby, które chcą rozpocząć działalność gospodarczą do udziału w projekcie „Wsparcie na starcie - edycja II”

Uczestnikami projektu mogą być:

- osoby zamieszkałe (zameldowane na stałe lub czasowo z zamiarem stałego zameldowania) na terenie powiatów: bieszczadzkiego, leskiego lub sanockiego
- osoby w wieku 18-64 lata
- osoby, które nie posiadają i nie posiadają zarejestrowanej działalności gospodarczej w okresie 12 miesięcy przed przystąpieniem do projektu.

Priorytetowo w procesie rekrutacji będą traktowane:

- osoby, które utraciły zatrudnienie z przyczyn nie dotyczących pracowników (w ostatnim miejscu pracy)
- osoby pozostające bez zatrudnienia (zarejestrowane w PUP) przez okres co najmniej kolejnych 12 miesięcy w ciągu ostatnich 2 lat
- kobiety
- osoby zamieszkałe w gminach wiejskich i miejsko-wiejskich oraz mieszkający mniej niż 25 lat, mieszkańcy zamierzający podjąć zatrudnienie w obszarach niezarządzanych z produkcją rolną lub zwierzęcą.

W ramach projektu oferujemy:

- osoby, które utraciły zatrudnienie z przyczyn nie dotyczących pracowników i doradczą
- dotację inwestycyjną 40 000,00 PLN
- wsparcie pomostowe 1 276,00 PLN przez 6 miesięcy

Informacje o rekrutacji na stronie www.karrierustrzyki.pl/wsparcienastarcie2 oraz w Biurze Projektu

UDZIAŁ W PROJEKCIE JEST BEZPŁATNY

BIURO PROJEKTU
Bieszczadzka Agencja Rozwoju Regionalnego Sp. z o.o.
ul. Rynek 17, 38-700 Ustrzyki Dolne
tel. (013) 461-23-98, tel./fax (013) 461-21-47,
www.barr-ustrzyki.pl, e-mail: biuro@barr-ustrzyki.pl
REG. - 013 2 - 15*

URZĄD PRACY

Zrzuty na medal

Niesamowitych rozmiarów zrzuty poroża jelenia znalazł podleśniczy leśnictwa Sokoliki (Nadleśnictwo Stuposiany). W czasie prac obmiarowych w lesie natknął się na leżące obok siebie potężne tyki, z których każda ważyła 5,10 kg. Jedna z nich miała aż 11 odnóg, co w języku łowieckim pozwoliłoby określić byka, właściciela tego wieńca, jako dwudwudziestaka nieregularnego. Kompletnie poroże z czaszką prawdopodobnie ważyłoby ok. 12 kg.



Szczęśliwy znalazca ze zrzutami na złoty medal Fot. Piotr Kazimierzczak

- Bieszczady od lat słynęły w Europie z jelenia karpackiego, który u nas buduje najmocniejsze poroża - mówi nadleśniczy Nadleśnictwa Stuposiany Jan Mazur. - W ostatniej dekadzie dał się jednak zauważyć pewien regres w tym względzie i cieszymy się, że w karpackiej puszczy znów można spotkać zwierza o tak wspaniałym porożu. Jest to w dużej mierze efekt prowadzonej u nas gospodarki łowieckiej, nastawionej na utrzymanie dobrej kondycji zwierzyny i jej selekcję w obrębie populacji.

Leśnicy dokonali pomiarów poroża według kryteriów Międzynarodowej Rady Łowieckiej (Conseil International de la Chasse - CIC). Pobieźna wycena znalezionej dała mu 221,80 pkt. W łowieckiej klasyfikacji trofeów oznacza złoty medal.

Edward Marszałek - rzecznik RDLP w Krośnie

OPTYK "PAN HILARY"

ul. Dworcowa 2 (PKS Dworzec) Ustrzyki D. tel. 13 492 7522

Zaprasza na bezpłatne badania wzroku w każdy czwartek

Rejestracja telefoniczna lub osobista

Kupon rabatowy 5%

Pan Hilary